



# Kurier

LISTOAd'95  
Rok V Nr 11/57  
ISSN 1233-8559  
Cena 1 zł (10.000 zł)

# Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



FOT. ST. MARCINKÓW



CMENTARZ W KAŁAWIE

W numerze:

SPRAWOZDANIE Z SESJI RADY MIEJSKIEJ  
O MIĘDZYRZECKIEJ TELEFONIZACJI  
HISTORIA BANKOWOŚCI W MIĘDZYRZECZU  
VARIUS - ZNACZY INNY  
SPORT, KRONIKA POLICYJNA





## Dyrekcja Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza mieszkańców Międzyrzecza i regionu do wzięcia udziału w konkursie, mającym na celu wzbogacenie wiedzy o przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej, włącznie z okresem powojennym.

Apelujemy do wszystkich międzyrzeczian o zgłaszanie i dostarczanie - w formie daru lub zakupu, bądź zarejestrowania - zabytków sztuki, historycznych i etnograficznych. Ponadto starych książek, prasy, dokumentów i wspomnień oraz fotografii zasłużonych i najstarszych mieszkańców. Również zabytkowej architektury miasta i regionu. W razie potrzeby przybędziemy pod wskazany adres, ponadto udzielimy fachowej porady, określimy wartość.

Państwa, zainteresowanych wzbogaceniem naszych zbiorów, oczekujemy codziennie, w godzinach otwarcia muzeum. Tel. 25 67.

Ogłoszoną akcją pozyskiwania zabytków planujemy zamknąć z końcem 1995 roku, z urządzeniem wystawy oraz wręczeniem nagród. Informujemy ponadto, że nieustannie jesteśmy zainteresowani ocaleniem i zdobyciem zabytków, stąd zawsze odpowiemy na każde zgłoszenie.

Zapraszamy !

## KIEROWNIK URZĘDU REJONOWEGO W MIĘDZYRZECZU

informuje, że przeznacza do sprzedaży pięć nieruchomości przejętych od wojsk Federacji Rosyjskiej (w tym czterech zabudowanych budynkami koszarowymi) stanowiącymi własność Skarbu Państwa, położonych w Kęszycy Leśnej, gmina Międzyrzecz.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszane w siedzibach Urzędu Rejonowego w Międzyrzeczu oraz Urzędów Gmin w Międzyrzeczu, Skwierzynie, Sulęcinie, Trzcielu, Lubniewicach i Bledzewie na okres 14 dni poczynając od dnia 25 października 1995r.

## PRENUMERATA

Istnieje możliwość zamiejscowej prenumeraty Kuriera, opłata wynosi 18 zł (180 tys.). Krótką informację adresową wraz z odcinkiem przekazu na w/w kwotę prosimy przelać do redakcji.  
Nr konta. BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61

## URODZENIA

1. Stafiniak Przemysław s. Waldemara i Zofii
2. Korejwo Maciej Ryszard s. Tomasza i Izabelli
3. Merda Maciej s. Ryszarda i Sylwii
4. Marynicz Marcin Bartosz s. Adama i Elżbiety
5. Waltrowska Angelika Anna c. Józefa i Małgorzaty
6. Jurkowski Kamil s. Sławomira i Beaty
7. Krajcer Karolina c. Krzysztofa i Krystyny
8. Wiesiołek Patrycja Maria c. Grzegorza i Agnieszki
9. Zalewski Damian Eryk s. Sławomira i Anny
10. Szydłowska Agnieszka c. Mariusza i Renaty
11. Kamińska Natalia Katarzyna c. Pawła i Elżbiety
12. Wierzbicki Bartłomiej Piotr s. Potra i Beaty
13. Bartzak Wioleta c. Zbigniewa i Doroty
14. Robak Mateusz s. Marka i Krystyny
15. Wąsiel Marta Cecylia c. Mariusza i Ewy
16. Gomuła Piotr Klaus s. Rafała i Aliny
17. Pawlaczyk Damian s. Franciszka i Wiesławy
18. Rutkowski Emil Józef s. Hieronima i Małgorzaty
19. Ziółkowski Daniel Marek s. Marka i Anety
20. Gąska Karolina Magdalena c. Wiesława i Krystyny
21. Owczarek Jędrzej Józef s. Jerzego i Anny
22. Stachowiak Łukasz Piotr s. Bogdana i Krystyny
23. Kołodziejska Patrycja c. Janusza i Beaty



1. Pietrzykowski Piotr i Simińska Małgorzata
2. Kowczyk Jacek i Franaszek Beata
3. Kukielka Andrzej i Banaszek Beata
4. Jaroszek Jarosław i Knych Małgorzata
5. Maliński Krzysztof i Jerzyk Katarzyna
6. Cierach Kazimierz i Wawruch Marlena
7. Kaczmarek Robert i Szczurko Małgorzata
8. Lisiewicz Mariusz i Ludek Sylwia
9. Krenz Jakub i Kostrobala Aneta
10. Musiał Dariusz i Kazimierzczak Krystyna
11. Brodowski Marcin i Grajewska Anna
12. Kowalski Marek i Baran Urszula
13. Kosek Andrzej i Kanclerz Aneta
14. Marciniak Ryszard i Rusak Izabela
15. Olszewski Paweł i Utrata Agnieszka
16. Pustelnik Piotr i Drozd Sylwia
17. Strugała Jarosław i Izdebska Ewa
18. Kasica Ryszard i Białkowska Wiesława

Wykaz osób, które  
w listopadzie  
ukończą

## 18 lat



1. Kopec Tomasz
2. Siemion Grzegorz
3. Niewiadomska Agata
4. Nycz Piotr
5. Plewa Bartłomiej
6. Kocjan Robert
7. Komanowski Sylwester
8. Wichurzycka Danuta
9. Pawlak Agnieszka
19. Jóźwiak Marcin
11. Prusinowski Dawid
12. Matwiej Agnieszka
13. Salej Alicja
14. Kowalik Dawid
15. Radzion Dorota
16. Madzelen Paweł
17. Monka Agnieszka
18. Kruk Martyna
19. Lorkiewicz Beata

20. Turczyn Radosław
21. Szczuka Maciej
22. Łysek Barbara
23. Bilous Remigiusz
24. Rzepki Jan
25. Bińczak Piotr
26. Bińczak Paweł
27. Pintak Adriana
28. Dec Robert
29. Prymas Jacek

## STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczotko,  
ZESPÓŁ RED.: S. Cyraniak, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec, Zb. Melnik,  
H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra, A. Świder  
J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zienticka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.  
Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61

Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów.  
Ogłoszenia: 5.000 zł cm<sup>2</sup>, 5.000 zł słowo, w kolorze 10.000 zł cm<sup>2</sup>.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład tekstu: Studio Komputerowe "SCAN", Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 47; od 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

Łamanie komp.: Ireneusz Faliński, Lubniewice, os. Suszyce 12/10/3 (10<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>).

Druk: MaxPrint, ul. Kostrzyńska 1, Gorzów Wlkp.

## ZGONY



1. Maślak Cecylia (r. ur. 1905) zam. Gorzyca
2. Guśniowski Henryk Stanisław (r. ur. 1913) zam. Międzyrzecz
3. Wiśniak Leokadia (r. ur. 1917) zam. Międzyrzecz
4. Cwirko Donata (r. ur. 1913) zam. Międzyrzecz
5. Lipińska Aniela Adela (r. ur. 1965) zam. Międzyrzecz
6. Bartkiewicz Anna (r. ur. 1912) zam. Pieski
7. Humeniuk Kazimierz (r. ur. 1931) xzam. Kuligowo
8. Krajcer Salomea (r. ur. 1912) zam. Bukowiec
9. Zielińska Aleksandra (r. ur. 1909) zam. Międzyrzecz
10. Onichimowska Katarzyna (r. ur. 1904) zam. Międzyrzecz
11. Janas Bronisław (r. ur. 1924) zam. Międzyrzecz
12. Balcerzak Jadwiga (r. ur. 1922) zam. Międzyrzecz
13. Reluga Kazimierz (r. ur. 1942) zam. Międzyrzecz

**„Z bocznego krzesła donoszę...”**

## Urlopy skończone - Rada Miejska pracuje na pełnych obrotach

W dniu 26 września odbyła się pierwsza jesienna sesja Rady Miejskiej. Radni wyczerpali i pełni zapału na wstępie wprowadzili poprawki do planu sesji. Radny Ignatowicz zaproponował wycofanie projektu uchwały nr 5 dotyczącego przekazania sołectwom mienia komunalnego (projekt nie został należycie przedyskutowany z Radami Sołeczkimi) oraz zgłosił zasadnicze zastrzeżenia do projektu uchwały nr 7 o cenach skupu zboża (o tym za chwilę).

Radny Blochowicz zaproponował przeniesienie debaty nad wynikami kontroli w ZGKiM na sesję następną, gdyż i tak będzie ona poświęcona w znacznym stopniu zmianom organizacyjnym w funkcjonowaniu tego przedsiębiorstwa gminnego. Radni zgodzili się z tymi zmianami i przystąpiono do dyskusji nad zaplanowanymi tematami.

Temat nr 1 i projekt uchwały nr 1 – to zmiany w budżecie i zadaniach rzeczowych budżetu Gminy Międzyrzecz. Skarbnik Gminy p. Guzikowska zapoznała radnych z projektem uchwały i udzieliła wyjaśnień – pytań nie było zbyt dużo, gdyż dostarczone materiały precyzowały w stopniu wystarczającym wprowadzenie zmiany, a jak wyjaśnił przewodniczący komisji Finansowej rady p. Blochowicz zmiany były przedyskutowane. Komisja nie wnosi zastrzeżeń i akceptuje projekt uchwały. Należy zwrócić uwagę, że wpływy z podatku są bardzo różne, a wpływy z podatku rolnego wręcz niedostateczne, oraz to, że spadły wpływy ze sprzedaży mianie, co komisja wiąże z faktem, że nie jesteśmy interesującym terenem do inwestycji. Ocena wykonania budżetu i zadań rzeczowych jest zawsze problematyczna, bo można jej dokonywać po 6 miesiącach, po 9 miesiącach – np. po 6 miesiącach wydatki wykonano w 49,4% a wpływy w 53%. Pomimo, że przekroczono wpływy, to stan kasy gminy był zagrożony gdyż wpływy z podatku rolnego były bardzo niskie. Budżet podlega ocenie Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie, która oceniła sprawozdanie z wykonania budżetu pozytywnie.

Gotąca dyskusja rozpoczęła się w sprawie projektu uchwały nr 7 – czyli w sprawie obniżenia ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawy do obliczenia podatku rolnego za II półrocze 1995r. Głos zabrał radny Ignatowicz (zresztą jeden z podatników podatku rolnego), który uważa, że cena podana przez Główny Urząd Statystyczny jest za wysoka, że stosowanie takiej ceny „dobija” rolnika. Wyjaśniam, że Gmina ma prawo ustalić swoją cenę na skup żyta i cena ta będzie podstawą do naliczania podatku rolnego, ale jeżeli tego nie ustali, to obowiązuje cena GUS tj. 23,79 zł za q. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że ustalenie ceny żyta w dniu 26 września jest czynnością spóźnioną. Radcy prawni nie mogli ustalić, czy jest to zgodne z prawem, czy też nie.

P. Burmistrz wyjaśnił, że w indywidualnych wypadkach podatek ten zostanie odroczony albo nawet zaniechany, że zmiany można dokonać w I kwartale 1996r. że część dobrych rolników już zapłaciło podatek, że podatki są elementem, dopingującym, że są projekty dodatków dla dobrych rolników na materiały siewne – jednym słowem

że Urząd Miejski nie postąpił bezmyślnie i bez zastanowienia. Dla przykładu podano, że od 25 hektarów podatek wzrośnie o 234 zł, od 10h o 125 zł, a od 3,3h o 43 zł przy 1000 hektarów podatek wzrośnie o 11.000 zł (No ale 1000h – to ładny kawałek ziemi, nie każdy ziemianin przed wojną miał tyle pola). Radni podzielili się w opiniach na ten temat. Przypominało mi to podziały w sejmie między koalicją gdy dyskutowano się uchwały tzw. „chłopskie” Komisja finansowa była przeciw. Ale głosowanie się odbyło i 7 głosami „za” przy 5 „przeciw” obniżono cenę skupu do 18 zł. Jeżeli nie zgłosi sprzeciwu wojewoda – z powodów prawnych – to cena będzie obniżona i podatek też.

Decyzją Rady – jeszcze przed wakacjami – zlikwidowano przedszkole nr 5. Budynek należy zagospodarować. P. Burmistrz zwrócił się do Rady o wyrażenie swojej opinii na ten temat. Ofert jest kilka – ale wszystkie rozrywkowe – bar, restauracja, disco, itd. Komisja Oświaty i Zdrowia zaproponowała aby przeznaczyć ten obiekt na przychodnię ogólną. Uzasadniał to dyr. ZOZ p. Kołodziejczak. Wszyscy wiemy w jakich warunkach pracuje przychodnia przy CPN. Wiemy również, że ZOZ nie jest w stanie zbudować nowej przychodni. Ale ma zapewnienie, że otrzyma 400 milionów zł (starych) na adaptację tego budynku. Dla pacjentów i dla lekarzy jest to sprawa bardzo ważna. Jest to wprawdzie oddanie majątku gminnego – ale radni zgodzili się z argumentacją i 15 głosami „za” upoważniono Zarząd do przekazania budynku na potrzeby ZOZ.

Natomiast z przerażeniem słucham wystąpienia p. Rojka relacjonującego stan energetyki miejskiej. Niby wszystko jest jak należy, ale Kotłownia Miejska jest w opłakanym stanie. Likwidator w imieniu Gminy p. mgr M. Siemiatowski w sposób wyczerpujący wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy Gmina poniosła straty 3,2 miliarda zł (starych). 3/4 zakładu nadaje się do kasacji, 2 kotły są zniszczone. Zarząd Miejski podejmuje odpowiednie decyzje, również kadrowe.

Z ciekawością wysłuchali radni informacji o działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu, którą podała Kierownik Ośrodka p. mgr H. Skrzydło. Działalność Ośrodka Pomocy Społecznej od szeregu lat poddawana jest krytyce – powiedzmy – krytyce bezpodstawnej, nieuzasadnionej. Świadczeniami pomocy społecznej objętych jest około 20 % mieszkańców gminy – a więc około 5.000 osób. Najczęstsze przyczyny zwrócenia się o pomoc to bezrobocie (40%) niekiedy dochody najczęściej w rodzinach wielodzietnych, małe emerytury i renty oraz samotne wychowywanie dzieci. Zadaniem O P S jest nie tylko „rozdawnictwo” pieniędzy, czyli udzielenie wsparcia finansowego, ale przede wszystkim wybranie właściwej drogi i sposobu wsparcia aby zagrożona rodzina czy osoba mogła wyjść z sytuacji krytycznej. Oprócz spornej grupy osób „zagubionych” w dzisiejszych realiach gospodarczych i politycznych, osób, którym pomoc finan-

sowa oraz opieka pracowników socjalnych jest bezwzględnie potrzebna, istnieje też duża grupa takich mieszkańców naszej gminy, którzy próbują wyłudzić świadczenia, wykorzystując obecny stan rozregulowania rynku pracy.

Istnieją również inni „amatorzy łatwych pieniędzy” – tacy, którzy posiadają status bezrobotnego, upoważniający ich do dostępu do świadczeń społecznych – ale jednocześnie posiadający czasem duże dochody w „szarej strefie”. Pracownicy OSP starają się zniwelować wszelkie możliwe choćby tylko przypuszczalne „naciągactwo”.

Należy podkreślić, że istnieje też grupa osób, którzy poważnie traktują swoje obowiązki rodzinne i zawodowe i fakt, że muszą korzystać z pomocy OPS, jest dla nich kłopotliwy, sytuacja w jakiej się znajdują jest dla nich klęską życiową. Istnieje więc konieczność coraz szerszego oddziaływania socjalnego – organizowania kursów, poradnictwa zawodowego itd. Praca w OPS nie należy więc do łatwych zajęć. Do dnia 31.08. br 398 dzieci korzystało przez 6 miesięcy z obiadów w szkołach – dzieci z rodzin patologicznych. 13 rodzin otrzymało pomoc na wyżywienie dzieci w przedszkolach. 13 osób (bezrobotnych i alkoholiczków) otrzymało bezpłatne posiłki w Klubie Seniora. 17 osób otrzymało świadczenia w postaci opału. 80 nowo narodzonych dzieci otrzymało wyprawki. Usługi opiekuńcze to 62 osoby, itd. Długo jeszcze można wliczać. Może trzeba dodać, że od stycznia do sierpnia 43 osobom odmówiono pomocy, gdyż zdaniem OPS brak było podstaw aby jej udzielić. Z tymi informacjami wiąże się podjęcie uchwały o upoważnieniu Zarządu Gminy Międzyrzecz do działań zmierzających do utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy w Międzyrzeczu w oparciu o Dom Pomocy Społecznej (ul. Chrobrego 15) ale po zapewnieniu środków przez budżet państwa.

Sesja dobiega końca – podjęto jeszcze uchwałę o wysokości opłaty za wprowadzenie ścieków do kanalizacji, i wynosi obecnie 0,35 zł za 1 m<sup>3</sup>, równo dla wszystkich.

Zbliżające się wybory Prezydenta RP obligują Radę do podjęcia uchwały o powołaniu obwodowych komisji wyborczych – podjęto uchwałę, komisji wyborczych będzie 14.

Z dniem 01.01.1996 roku gminy przejmują jako zadanie własne prowadzenie szkół podstawowych. To wymaga określenia dokładnego „kto, co i za ile”. Szkoły są zadłużone – kto więc ma zapłacić długi? Kto ma naprawiać szkoły, remontować dachy, ogrzewanie, malować, skoro prawie wszystkie wymagają olbrzymich nakładów od dawna. To nagle Gmina od 1 stycznia ma nadrabiać zaległości kilkuletnie Państwa i Kuratora?

Kto ma kupić opał – bo nagle okaże się, że 2 stycznia jest w szkole tylko wiadro węgla? A kto w końcu ma wypłacić pensje nauczycielom, jeżeli obiecane subwencje Państwo przekaże dopiero w marcu? Takich pytań jest więcej – w tej sytuacji Rada Miejska wyraziła swoje stanowisko w postaci uchwały aby Zarząd miał podstawy do określonych żądań w stosunku do Kuratora.

Tak się rozpisalem, że pozostaje mi tylko życzyć Państwu obfitego grzybobrania w czasie niespodziewanie pięknej jesieni.

**Maciej**



# O międzyrzeckiej telefonizacji

W imieniu czytelników KM dziękuję panu dyrektorowi M. Hryhorowiczowi za długo oczekiwany tekst, który z przyjemnością wydrukowaliśmy (KM, 10/95).

Niestety, rozczarował on zupełnie! Zawarte w nim informacje dotyczące reorganizacji PPIt oraz wskaźniki ilości abonentów na 100 mieszkańców można z łatwością znaleźć sięgając do materiałów reklamowych Telekomunikacji Polskiej SA lub rocznika statystycznego. Szkoda, że tekst pana dyrektora został napisany z pozycji „osoby odpowiedzialnej za stan łączności w południowo-wschodniej części woj. gorzowskiego”, a nie z pozycji międzyrzezczanina. Międzyrzezczanina, który zajmując tak odpowiedzialne stanowisko wszelkimi możliwymi sposobami stara się poprawić stan łączności telefonicznej w rodzinnym mieście kierując się właściwie pojęciem lokalnym patriotyzmem. Nadesłany przez pana dyrektora tekst pozwolił nam wszystkim przekonać się jedynie, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Pragnę jednocześnie wyjaśnić, że nie ośmieliłabym się nigdy zwrócić do pana z prośbą o napisanie tekstu będącego odpowiedzią na naiwne pytania: kiedy Międzyrzec będzie miał nowoczesną centralę telefoniczną, ile numerów będzie ona liczyła, w jakim trybie będą one przydzielane oraz ilu ludzi trzeba będzie zwinąć w związku z wprowadzeniem połączeń automatycznych? Gdybym uzyskała wszelkie informacje w Biurze Obsługi Klienta, które jak mi się wydawało jest do tego upoważnione. Miłe panie z Biura poinformowały mnie jednak, że interesujące mnie dane objęte są tajemnicą wewnętrzną i ujawnić je może tylko dyrektor M. Hryhorowicz. Stąd moja prośba o artykuł. Pisz pan, iż w planie inwestycyjnym Zakładu Telekomunikacji w Gorzowie na rok 1995/96 umieszczono budowę nowej centrali w naszym mieście. A w notatce zamieszczonej w „Gazecie Lubuskiej” nr 226 pt. „Ruch w telefonach” czytamy: „Z 21 nowych central telefonicznych, jakie w najbliższym czasie zainstalować chce Poznański Okręg Telekomunikacji cztery wybudowane zostaną w woj. gorzowskim – w Strzelecach Krajeńskich, Choszcznie, Międzychodzie i Myśliborzu”. A gdzie Międzyrzec? Pan dyrektor stwierdza również, że zarzuty dotyczące praktyk monopolistycznych Telekomunikacji Polskiej SA są niestudzone, gdyż Minister Łączności wydał już 100 koncesji na prowadzenie usług telekomunikacyjnych przez inne firmy, np. Centertel. Otóż trudno w tym przypadku mówić o firmie konkurencyjnej, przecież 51 proc. udziałów ma w nim Telekomunikacja, resztę mają: amerykański Ameritech i francuski France Telecom – po 24,5 %.

Jeżeli monopol rozumieć jako wyłączne prawo do produkcji, sprzedaży towarów lub usług, to w Międzyrzeczu Telekomunikacja Polska SA jest takim monopolistą w sferze usług telefonicznych. Chyba, że pan dyrektor wskaże czytelnikom KM przedstawicielstwo innej firmy (mieszącej się w naszym mieście) dokąd mogliby zanieść swe podania o zainstalowanie telefonu odcinając w ten sposób niewydolną TP SA. „Walka z monopolistycznymi tendencjami w Polsce wydaje się nie do wygrania. Przykłady ostatnio to Telekomunikacja SA oraz Ciech. Nie wiem, jakie wielkie zachodnie kampanie telefoniczne powinny wejść do Polski (...) ale wiem, że na razie nie wejdą, bo polskie instytucje od telefonów uważają się za znakomite i niechęć nikogo wpuścić. (...) Monopolista zawsze i wszędzie broni się na dwa sposoby; jeden polega na tym, że monopolista uważa, że to co robi, robi

możliwie najlepiej, a drugi na tym, że ma to polityczny wymiar. W przypadku polskich telefonów obie te odpowiedzi są po prostu kłamstwem, co wiemy z naszego codziennego doświadczenia. Dlaczego zatem nie powstaje trzy lub pięć razy tyle linii, aparatów itp.? Dlatego tylko, że jest to jedyna z tych dziedzin, gdzie koncesji trzeba udzielić tak starannie, by wszyscy coś na tym zyskali (...) A my mamy to cierpieć w spokoju? – pyta Marcin Król w swym tekście „Monopole szaleją” (Sztandar Młodych nr 223). Pan Hryhorowicz wyjaśnia również, że głównym powodem opóźniającym telefonizację naszego miasta, województwa, kraju jest kosztowność inwestycji telekomunikacyjnych: „Zatem koszt inwestycji dla takiego miasta, jak nasze jest już rzędu milionów dolarów”. Cóż to jednak jest parę milionów dolarów dla przedsiębiorstwa, które od swego wspólnika Centertelu domaga się dywidendy w wysokości 10 mln. dolarów i które w rankingu „Polityki” na liście 500 najbogatszych zakładów zajmuje piąte miejsce mając przychody 36937 mld st. zł, a zysk brutto 11354 mld st. zł. O poczynaniach finansowych TP SA pisał ostatnio Paweł Rożyński w artykule pod znamionym tytułem „Niegospodarna Telekomunikacja”. „Miliardowe straty poniosła TP SA zawierając niekorzystne umowy z dostawcami sprzętu, wykonawcami robót czy bankami. Za błędy firmy zapłacili jej klienci – twierdzi Najwyższa Izba Kontroli w najnowszym raporcie. (...) NIK wyliczył, że wskutek złej realizacji kontraktów tylko w woj. krakowskim i szczecińskim w latach 1992–94 Telekomunikacja straciła 466 mld st. zł. Nie przyłączono też 67,9 tys. abonentów. (...) Utrzymana w stosunku do telekomunikacji polityka ochronna nie zmuszała spółki do konkurowania z innymi firmami i przez to do lepszego gospodarowania i dbania o swoje interesy – twierdzi NIK. Wszystkie te nieprawidłowości – konkluduje w swym raporcie NIK – niekorzystnie odbijały się na klientach Telekomunikacji. Spowodowany przez nią wzrost kosztów odczuwali klienci poprzez

zwiększające się ceny usług oraz opóźnione przyłączenia nowych abonentów. Również budżet państwa nie uzyskiwał należnych mu dochodów. (Gazeta Wyborcza 18.10.95) Tak więc międzyrzecka centrala to przysłowiowy pryszcz w obliczu powyższych faktów. W ostatnim akapicie swego tekstu kieruje pan dyrektor pod moim adresem zaproszenie: „do założenia wizyty w siedzibie Rejonu Telekomunikacji Nr 5 w Międzyrzeczu, by naocznie zobaczyła warunki pracy ludzi, których tak łatwo oskarżyła o malwersację i przekupstwo”. Dziękuję za zaproszenie, byłam, widziałam: wykładziny, komputer w gabinecie dyrektora, wspólnie Biuro Obsługi Klienta. Europa! Jeżeli jest inaczej to wyłączanie „zashuga” samej TP SA, dla której warunki pracy ludzi są widocznie sprawą drugoplanową. Co do malwersacji i przekupstwa, to chyba niezbyt uważnie pan dyrektor czytał moje teksty, gdyż w żadnych z nich nie ma takich stwierdzeń. Przeciwnie, zawsze wierzyłam w uczciwość pracowników firmy, którą pan kieruje, zawsze wierzyłam w prawidłowość przydziału numerów telefonicznych w Międzyrzeczu. Przekonania swego nie zmieniłam nawet po przeczytaniu listów, które nadchodziły do redakcji KM po zainstalowaniu telefonów na os. Kaszelańskim. W listach tych rozgorzyczeni odmową abonentów, łagodnie mówiąc, poddawali w wątpliwość prawidłowość tej operacji. Zaden z nich nie ukazał się nigdy na łamach naszego miesięcznika, gdyż uważamy, że rozdział dóbr deficytowych zawsze budzi emocje i niezadowolone społeczeństwo. Ale jak to mówią: „Uderz w stół...” Jestem przekonana, że nie tylko ja żałuję, iż jako telekomunikacyjny profesjonalista nie nadesłał pan do redakcji tekstu zawierającego wystarczająco dużo informacji o międzyrzeckiej telekomunikacji, by już nigdy nie musiały się ukazać artykuły pisane przez amatorów (do jakich w temacie telefonów się zaliczam). Pana tekst mógł czytelnikom wiele wyjaśnić, zmienić wiele obiegowych, krzywdzących Telekomunikację opinii, gdyby zawierał rzetelnie przedstawione fakty, konkrety, a nie zatwierdzone przez gorzowską centralę ogólniki.

Anna Kuźmińska - Świder

## DOŻYŃKI W WYSZANOWIE

Dożynki gminne w 1995r. odbywały się w Wyszanowie i były znaczącym wydarzeniem dla jego mieszkańców. Były one perfekcyjnie przygotowane - jak wszystko, co dzieje się w tej wsi. Szyki organizatorom pokrzyżowała jedynie wietrzna pogoda.

Wyszanowo jest przykładem tego, ile można osiągnąć przez inicjatywę i samoorganizację. Miejscowy klub, boiska do siatkówki, koszykówki, zagospodarowany i ogrodzony cmentarz, chodniki - są tego dowodem. To wszystko zostało osiągnięte bez oglądania się na innych, dzięki pracowitości i wytrwałości mieszkańców.

Na rolnictwie akurat znam się najmniej, ale biorąc pod uwagę efekty działalności społecznej, jestem pewien, że i w tej dziedzinie Wyszanowianie zrobili wszystko to co było możliwe.

Podczas tego typu uroczystości z ust przedstawicieli władzy, zaproszonych gości zawsze padają wielkie słowa o trudzie pracy rolnika, o jej godności..... Znamy je niemal na pamięć. Nie inaczej było tym razem. Wartość ich jest jednak różna i zależy od miejsca, w którym są wypowiedziane. W Wyszanowie

brzmiały one prawdziwie.

Wyszanowianie nie tylko potrafią wspólnie pracować na rzecz swojej miejscowości, ale również wspólnie spędzać wolny czas i bawić się. Tradycją jest już organizowanie w dniu 24 czerwca zabaw sobotkowych. Przy takim doświadczeniu organizacja dożynek, na które zasłużyli jak nikt inny, przyszła im z łatwością a współdziałanie z instytucjami gminnymi dało pożądaną efekt.

Z tych względów dożynkowe zabawy i konkurencje wypadają bardzo okazale, również dzięki występowi uczniów Szkoły Podstawowej w Bukowcu, młodych artystów ze Siumiu Piosenki, działających w Międzyrzeckim Domu Kultury, kabaretu „Pod Gruszą” z Kur-ska, zespołu „Bier Boys” z Nowego Tomysła.

Kulminacyjnym punktem Święta Plonów była prezentacja dożynkowych wieńców, wplecionych specjalnie na tę okazję przez gospodynie z dziewięciu międzyrzeckich sołectw. Symboliczną pierwszą nagrodę przyznano gospodarzom tegorocznych dożynek, a dwie pozostałe rolnikom z Nietoperka i Kaławy.

Andrzej Świder

## Pięciu Braci Polskich

# I. Z Italii do Międzyrzecza

W listopadzie obchodzone są uroczystości religijne ku czci **Pięciu Braci Polskich: Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna**. W dniu 11 listopada 1003 r. ponieśli oni męczeńską śmierć w ośrodku misyjnym w Międzyrzeczu.

W 966 r. odbył się chrzest Polski, który przyjął ówczesny władca **Mieszko I** wraz ze swoim dworem i drużyną. Natomiast zdecydowana większość ludności polskiej pozostała nadal pogańska. W celu przeprowadzenia akcji chrystianizacyjnej na terenie ówczesnej Polski **Mieszko I** oraz jego syn i następca **Bolesław Chrobry** sprowadzali do Polski duchownych.

W 1000 r. do grobu **Świętego Wojciecha** w Gnieźnie przybył z pielgrzymką cesarz **Otto III**. Doszło tutaj do jego spotkania z **Bolesławem Chrobrym**. Podczas spotkania w Gnieźnie **Bolesław Chrobry** zwrócił się do cesarza z prośbą o przysłanie do Polski księży i zakonników, których zadaniem byłoby szerzenie wiary chrześcijańskiej wśród pogańskiej ludności Polski.

Cesarz spełniając prośbę polskiego władcy zatrzymał się w 1000 r. w drodze do Rzymu w klasztorze-pustelni w **Pereum koło Rawenny** w północnych Włoszech, gdzie przełożonym był jego kuzyn **Romuald**.

Otto III przekazał **Romualdowi** prośbę **Bolesława Chrobrego** o przysłanie misjonarzy do Polski. **Romuald** przekazał prośbę polskiego władcy swoim zakonnikom. W tamtych czasach praca misyjna wśród pogan często była związana z męczeńską śmiercią za wiarę, co było uważane za wielki zaszczyt. Spośród zakonników z klasztoru w **Pereum** na wyjazd do Polski wyrazili zgodę: **Benedykt, Jan i Bruno**.

**Benedykt** był zakonnikiem młodym i wykształconym. Pochodził z zamożnej i wpływowej rodziny włoskiej z **Benewentu**. Zrobił szybką karierę w hierarchii kościelnej. Został nawet kanonikiem w **Neapolu**, ale zrezygnował z tej funkcji i wstąpił do klasztoru benedyktów na **Monte Cassino**. Tam poznał **Jana i Romualda**, z którymi w 999 r. wstąpił do pustelni w **Pereum**. Nie przyjął proponowanej mu godności opata klasztoru. W **Pereum** spotkał się z cesarzem **Otonem III**, który często odwiedzał klasztor i swojego kuzyna **Romualda**.

Otto III kazał w 1000 r. wybudować w **Pereum** nowy klasztor i murowany kościół w kształcie rotundy.

**Jan** był zakonnikiem w podeszłym wieku. Pochodził z Wenecji z zamożnej rodziny włoskiej. Był zaprzyjaźniony z pochodzącym z Wenecji księciem **Piotrem Orseolo** - późniejszym królem **Węgier** panującym w latach: 1038-1041 i 1044-1046. Przebywał w klasztorze na **Monte Cassino**, skąd wraz z **Romualdem** i **Benedyktem** przybył do eremu w **Pereum**.

**Bruno z Kwerfurtu** pochodził z arystokratycznej rodziny niemieckiej. Uzyskał gruntowne wykształcenie w szkole zakonnej w **Magdeburgu**, gdzie uczył się wraz z późniejszym biskupem **Merseburga** i kronikarzem **Thietmarem**. Otrzymał stanowisko kanonika w **Magdeburgu**, a potem kapelana cesarza **Otona III**, z którym był spokrewniony. W 997 r. wyruszył z cesarzem do **Rzymu**, gdzie pozostawał w klasztorze na **Awentynie**, w którym poprzednio przebywał **Święty Wojciech**. W

1001 r. wstąpił do eremu **Romualda** w **Pereum**.

W 1001 r. postanowił wraz z **Benedyktem** i **Janem** wyruszyć do Polski. Najpierw udał się do **Rzymu**, aby od papieża **Sylwestra II** uzyskać zezwolenie na prowadzenie działalności misyjnej w Polsce.

Natomiast **Benedykt** i **Jan** przybyli z **Pereum** do **Rawenny**, gdzie otrzymali od cesarza **Otona III** wyposażenie potrzebne do pracy misyjnej: pieniądze, szaty kościelne, księgi i naczynia liturgiczne. W drodze do Polski przekroczyli **Alpy**, przeprawili się przez **Dunaj** pod **Ratyzboną** i przez wschodnie tereny **Niemiec** i przeprawie przez **Odrę** wkroczyli do **Polski**. W 1001 r. dotarli do **Poznania**, gdzie stanęli przed obliczem **Bolesława Chrobrego**. Prawdopodobnie wtedy przybył wraz z nimi młody zakonnik **Barnaba**.

**Bolesław Chrobry** zamierzał w pierwszej kolejności ugruntować religię chrześcijańską w samej Polsce, która dopiero formalnie od 35 lat tj. od chrztu w 966 r. była uważana za kraj chrześcijański, ale której ludność w większości była jeszcze pogańska, a zwłaszcza ludność zamieszkała na **Pomorz**.

**Bolesław Chrobry** osadził przybyłych z **Włoch** zakonników w diecezji poznańskiej w położonym na zachodnich rubieżach państwa polskiego **Międzyrzeczu**. Kazał wybudować dla nich klasztor z celami pustelniczymi tzw. eremami na wzór klasztoru w **Pereum** oraz drewniany kościół. Ponadto nadał im dobra ziemskie i przydzielił okolicznych mieszkańców do odslugi. Do nadań ziemskich należała okoliczna wieś, której prawdopodobnie wtedy nadali nazwę - **Święty Wojciech** - Na cześć **Świętego Wojciecha**, którego poznali osobiście w czasie pobytu w **Rzymie**. Był on dla nich wzorem godnym naśladowania jako męczennik, który swoje życie oddał za wiarę.

Do klasztoru wstąpili jako zakonnicy dwaj miejscowi mieszkańcy-rdzenni bracia, którym nadano zakonne imiona: **Izaaka** i **Mateusza**. Pozyskali również 17-letniego chłopca, który jako kucharz przygotowywał im posiłki oraz

usługiwał do nabożeństw jako ministrant. Prawdopodobnie odbywał nowicjat w klasztorze i otrzymał imię - **Krystyn**.

Zakonnicy mieszkali w swoich pustelniach-eremach, gdzie spędzali czas na modlitwie i kontemplacji, pracowali nad rozbudową klasztoru i uczyli się języka polskiego. Zamierzali po zakończeniu akcji chrystianizacyjnej wśród okolicznej ludności nawracać **Pomorzan**, a w dalszej kolejności pogańskich **Weletów** - słowiański naród zamieszkały pomiędzy **Odrą** i **Łabą**. **Bolesław Chrobry** zamierzał wprowadzić chrześcijaństwo wśród **Pomorzan** i **Weletów**, aby nie dopuścić do chrystianizacji, a następnie do podboju tych narodów przez **Niemców**.

Zakonnicy oczekiwali również na przybycie **Brunona**, który miał dostarczyć im z **Rzymu** zezwolenie papieża na prowadzenie pracy misyjnej.

W 1002 r. **Benedykt** postanowił wraz z **Barnabą** wyruszyć do **Włoch** na spotkanie **Brunona**. Dotarł do **Czech**, gdzie w **Pradze** zastał **Bolesława Chrobrego**, który nie pozwolił mu na dalszą wędrówkę i nakazał powrót do klasztoru. Powodem była wojna polsko-niemiecka.

W 1002 r. zmarł zaprzyjaźniony z **Polską** cesarz **Otto III**. Na tron wstąpił **Henryk II**, który prawie natychmiast przy poparciu wojsk czeskich rozpoczął wojnę z **Polską**. **Bolesław Chrobry** uprzedzając atak wojsk nieprzyjacielskich zajął **Czechy**.

**Benedykt** wrócił do klasztoru, natomiast **Barnaba** udał się do **Rzymu**. Tymczasem **Bruno z Kwerfurtu**, który z zezwoleniem i błogosławieństwem papieża podążył do Polski, również z uwagi na działania wojenne został zatrzymany w **Ratyzbonie**. Nie mogąc wkroczyć do Polski udał się na **Węgry**, gdzie prowadził działalność misyjną wśród ludności węgierskiej zamieszkałej nad **Cisą**. Z **Węgier** udał się na **Ruś**, gdzie przy poparciu księcia kijowskiego **Włodzimierza Wielkiego**, który w 988 r. przyjął chrzest nawracając **Rusinów**. Z **Rusi** wyruszył do koczowniczego narodu **Pieczengów** żyjącego na stepach pomiędzy **Donem** i **Dunajem** i dopiero w 1005 r. przez ziemie ruskie dotarł do polski. Niestety nastąpiło to już po śmierci jego towarzyszy.

**Waldemar Dramowicz**

## ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Z okazji 77 Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości, zapraszamy mieszkańców naszego miasta do uczestnictwa w jego obchodach.

**10.11.95 godz. 17<sup>00</sup>** W sali widowiskowej domu kultury odbędzie się Okolicznościowy Koncert - przygotowany przez uczniów z Zespołu Szkół Ekonomicznych. Studio Piosenki działające przy domu kultury.

**11.11.95 godz. 12<sup>00</sup>** Apel poległych przy pomniku 1000-lecia Państwa Polskiego. Zapraszamy poczty sztandarowe zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych, szkół międzyrzeczskich.

**11.11.95 godz. 17<sup>00</sup>** Msza w kościele Św. Jana Chrzciciela. W związku z uroczystością prosimy zakłady pracy i mieszkańców Międzyrzecza o udekorowanie miasta flagami państwowymi.

**Komitet Organizacyjny**



Da Redakcji ... 

## „Dzień Białej Laski”

Po raz pierwszy 15 października ustanowiony został Dniem Białej Laski. Polski Związek Niewidomych Koło Międzyrzecz zorganizował w dniu 16.10.1995r spotkanie inwalidów wzroku z Kierownictwem Okręgu PZN w Gorzowie oraz Burmistrzami i Wójtami z Międzychodu, Międzyrzecza oraz Miedzichowa którzy przekazali inwalidom wzroku każdej z Gmin po trzy radiomagnetofony. Był to piękny gest ze strony gmin. Akcją tą zapoczątkowała gmina Pszczew w 1994 r i została ona kontynuowana w br. Związek nasz działa na terenie 7 gmin i mamy nadzieję, że akcja ta będzie kontynuowana w 1996r.

Dzięki Kierownictwu Państwowej Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu dzieci umiliły spotkanie osobom starszym. Również członkinie chóru Klubu Seniora uświetniły naszą uroczystość. Wszystko to nie byłoby możliwe gdyby nie sponsorzy: prezes Siemaszko z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, prezes Suszarni p. Albert Daszkiewicz, Parafie Św. Jana i Wojciecha, Prokuratura Rejonowa i wiele innych. Podziękowanie należy również złożyć p.p.Grobysom za druk potrzebnych materiałów.

Bez ludzi dobrej woli nie można by urządzić tak wspaniałego spotkania na które lokal udostępniła nam p. Teresa Łuczak, za co również dziękujemy. Inwalidzi wzroku są bardzo wzruszeni faktem, że spotkać można się z życzliwością ludzką o którą coraz trudniej.

V-ce Przewodniczący Koła PZN  
E. Grzywaczyk

## Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej w Międzyrzeczu im. Św. Pięciu Braci Międzyrzeczkich

W dniach od 17 do 19 października odbył się w Międzyrzeczu kurs w podstawowym zakresie opieki paliatywnej. Kurs został zorganizowany przez Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej wspólnie z Kliniką Anestezjologii i Intensywnej Terapii Onkologicznej w Poznaniu, Ośrodkiem Doskonalenia Kadr Medycznych i Okręgową Izbą Pielęgniarek w Gorzowie.

Kierownikiem naukowym kursu był prof. dr hab. Jacek Łuczak wraz z zespołem Kliniki, którą kieruje.

Kurs przeznaczony był dla pracowników zespołów opieki paliatywnej, oraz dla osób zainteresowanych organizacją takich zespołów. Frekwencja zaskoczyła wręcz organizatorów. Obecnych było bardzo dużo osób a wśród nich pielęgniarki, lekarze, księża, psycholodzy, pracownicy socjalni.

Komitet organizacyjny kursu to: mgr Leszek Kołodziejczak, lek. Wojciech Strugała, mgr Ludwika Kaczmarczyk. Adres Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej im. Św. Pięciu Braci Międzyrzeczkich - ul. 30-Stycznia 67 tel. (09541)22-37.

Konto: PBK O/Międzyrzecz Wlkp. 362036-51901-132

Rozmowę z prof. dr hab. Jackiem Łuczakiem zamieścimy w następnym numerze

M.S.

## WIZYTA


W związku z moim „post scriptum” we wrześniowym „Kurierze”, pojawiło się dwóch panów, pilnie szukających kontaktu ze mną.

Panowie ci reprezentowali Nadleśnictwo Trzciel oraz gości biwakujących tego lata nad Jezioro Gołyń Duży. W toku precyzyjnej i kulturalnej rozmowy udzieliłem im wyczerpujących informacji na temat lokalizacji drygawicy w Jez. Gołyń Duży oraz przekazałem wszelkie spostrzeżenia temu towarzyszące. Nadleśnictwo Trzciel wykazało dużą troskę o dobro swoich zasobów, kontaktując się ze mną.

Pracownicy administracji lasów nie są w stanie wykryć drygawicy w jeziorze. Jedynie przypadkowy kontakt z nią (śmiertelne niebezpieczeństwo zaplątania się) pozwala na jej wykrycie.

Rozumiem zaniepokojenie gości zaistniałą sytuacją spośród nich znakomita większość to prawdziwi miłośnicy przyrody o czym przekonałem się osobiście w trakcie wizyty.

Jerzy Dąbrowski

Da Redakcji ... 

## „Święto latawca w SP 6”

Dnia 30 września 1995 r odbyły się zorganizowane przez nauczyciela techniki A. Kaczmarka I ogólnoszkolne zawody latawców wykonywanych przez młodych konstruktorów z naszej szkoły.

Oceniono w dwóch kategoriach - konstrukcji i lotów.

I.W kategorii najciekawszej konstrukcji:

- |           |                                    |
|-----------|------------------------------------|
| 1 miejsce | Piotr Furtak z klasy VIII          |
| 2 miejsce | Przemysław Piechowiak z klasy VIa. |
| 3 miejsce | Paweł Kaczmarek z klasy IVa        |

II.W kategorii lotów:

- |           |                  |
|-----------|------------------|
| 1 miejsce | Piotr Furtak     |
| 2 miejsce | Anna Szpulecka   |
| 3 miejsce | Alicja Kuropatwa |
| 3 miejsce | Dawid Łepkowski  |

Pisała: Małgorzata Witczak,  
Kl.VIIIa

## POŻEGNANIE LATA

Władze miasta dotrzymały obietnicy i zorganizowały kolejną masową, biesiadną imprezę, tym razem na pożegnanie lata.

Międzyrzeczki rynek staje się już tradycyjnym miejscem występów artystycznych i zabaw. Trzeba przyznać, że się do tego nadaje.

Wokół ratusza więc znów zaroilo się od kramów, straganów a przed estradą zgromadziły się setki, jeśli nie tysiące osób. Można ich było podzielić na „ogłądaczy fajerwerków” oraz na miłośników zespołu TOP ONE.

Część osób przyszło wyłącznie po to, aby obejrzeć pokaz sztucznych ogni przygotowany i wykonany przez Edwarda Kostrzewę. Powinni być z niego zadowoleni.

Zespół TOP ONE jest gwiazdą tzw. muzyki chodnikowej która, bez względu na to czy się to komuś podoba czy nie, przeżywa ostatnio renesans i ściąga tłumy widzów. Nie inaczej było w Międzyrzeczu.

Miłośnicy prostych, podobnych do siebie piosenek i skaczącego po scenie Murzyna mieli sporo uciechy.

Po przyjeździe zespołu wystąpił międzyrzeczki AWERS i według powszechnej opinii zaprezentował się zdecydowanie korzystniej.

Co prawda Stanisławowi Węclowskiemu trudno urodą i egzotyką konkurować z Murzynem, ale talentem i umiejętnościami muzycznymi na pewno.

Konfrontacje tych dwóch zespołów przywołuje na myśl stare powiedzenie „cudze chwalicie swego nie znacie !”

Andrzej Świder

## HEJNAŁ NIE TYLKO NA POŻEGNANIE LATA

W trakcie pożegnania lata po raz pierwszy z wieży ratusza został odegrany hejnał Międzyrzecza. Uczył to zawodowy hejnalista z Zielonej Góry Stefan Michalczyk. Było to zajęcie tyleż trudne, co i niebezpieczne. Odegranie go na przewidywanym podeście wymagało sporej odwagi.

Zielonogórskiemu muzykowi hejnał naszego miasta się podoba i twierdzi, że w konfrontacji z utworami tego typu z innych miast prezentuje się bardzo korzystnie.

Stefan Michalczyk hejnał Międzyrzecza nagrał w zielonogórskim studio i w tej wersji jest codziennie w południe odtwarzany z wieży ratusza.

Utwór, który stał się hymnem naszego miasta, został skomponowany w 1976 r. przez Jerzego Dastycha. Rada Miejska uchwalając statut w 1990 r. uczyniła go formalnie hejnałem Międzyrzecza.

Wersja, którą można w każde południe usłyszeć na międzyrzeczkim rynku, różni się od oryginału.

Utwór Jerzego Dastycha jest bowiem partyturą na cztery trąbki, a został on nagrany przez jednego trębacza na jednej. Który z nich jest ładniejszy jest kwestią gustu. Hejnał na cztery instrumenty dęte nastroczał trudności w odgrywaniu i nagrywaniu.

W ten oto sposób być może straciliśmy pewną oryginalność i argument, że jesteśmy o trzy trąby lepsi od Krakowa, ale nareszcie hejnał Międzyrzecza codziennie rozbrzmiewa z wieży rodzinnego ratusza.

Andrzej Świder

# Refleksje po jubileuszowym Zjeździe LO

Było radośnie, miło, tłoczno, odświętnie i wspaniale. Już od samego rana, w sobotę 14 października, widziało się na ulicach Międzyrzecza miejscowych i przybyłych absolwentów, których rozpoznawano po identyfikatorach. Czasem były bardzo potrzebne, bo lata leca, czas nas zmienia-ale i tak słyszało się: „nie przypominam sobie, ale daj pyska”.

Te pierwsze spotkania w sprawnie działającym Biurze Zjazdu były chyba najgłośniejsze i najradośniejsze. No cóż, czekaliśmy na siebie, często z obawą, po 20,30 i 50 latach, to bardzo wiele. Wszystkie obawy okazały się niepotrzebne, a wzruszeniom, uściskom i całusom nie było końca. Jeden kolega, ciągle bardzo przystojny, miał całą twarz w szminkowych pieczętkach, ale za nic nie chciał się umyć twierdząc, że to corpus delicti jego uroku.

Popłynęły wspomnienia - o szkole, nauczycielach, wybrakach i wagarach. Co i rusz ktoś przypominał nasze fraszki, których tu nie przytoczę, chociaż żałujecie, bo przednie, a mieliśmy wielu poetów, wprost artystów kabaretowych.

Wydarzenia zmieniały się jak w kalejdoskopie: uroczysta msza, otwarcie Zjazdu, krótkie i bardzo serdeczne przemówienie, nagrody, kwiaty, występ uczniów z LO, wspólny obiad i spotkanie w klasach, które zakończyło oficjalną część uroczystości. Wszystko sprawnie, jak w zegarku. Niektórzy żalowali, że nie mogą wystąpić „od siebie”, ale wtedy dnia by nie starczyło, bo Szkoła może pochwalić się wieloma znakomitościami z różnych dziedzin nauki, kultury itp.

O godz. 1900 wystrojeni odświętnie po raz drugi tego dnia, rozpoczęliśmy tańce do białego rana. Tłok był okropny, a sala Klubu Garnizonowego jako jedyna w mieście, mogła pomieścić tyle osób. A było nas 332! Mogło być więcej, ale z przykrością odmawiano spóźnialskim, bo nie było już miejsc. Nikomu te tłumy na parkiecie nie przeszkadzały, a jeżeli tak, to głośno nie mówili. A zresztą - humory dopisywały, tańczyliśmy do upadłego, orkiestra grała w różnych rytmach, śpiewaliśmy wszystko oprócz „Góralu, czy ci nie żal”, chociaż nie wiem dlaczego ta najbardziej polska piosenka biesiadna wypadła nam z repertuaru. I wyobraźcie sobie kochani: nie było pijanych, a wszyscy bawili się świetnie! Nawet nad ranem na parkiecie było pełno, co świadczy o wspaniałej żywotności absolwentów różnych roczników.

Jako członek Komitetu Organizacyjnego pozwolę sobie przytoczyć kilka danych statystycznych: lata 50-te reprezentowało 47 absolwentów, 60-te: 93; 70-te: 101; 80-te: 61; 90-te: tylko 3. Najliczniej zjawili się absolwenci z roku 1964, którzy spotykają się ze sobą bardzo często. Było ich 25. Czy trzeba było potrzebę bycia razem komentować? Ja im zazdroścę i przyrzekam „moim”, że za dwa lata grupa międzyrzeczka, a jest nas tu czworo, zorganizuje spotkanie klasowe, które wejdzie do stałego repertuaru naszych imprez.

O tym, jak bardzo takie spotkania po latach są potrzebne, świadczą listy gratulacyjne, telefonów, kartki i pozdrowienia od absolwentów z Polski i zagranicy. Wielu nadawców bardzo

żałowało, że z różnych przyczyn, zawsze bardzo ważnych, nie mogło uczestniczyć w Jubileuszu.

Było wiele znakomitości, ale nie chcę wymienić nazwisk, żeby kogoś nie urazić, a przecież najważniejsze było to, że niezależnie od funkcji i stanowisk poznawaliśmy się, mówiliśmy sobie nadal po imieniu, wznosiliśmy toasty i cieszyliśmy się spotkaniem z młodością. Kto z lenistwa nie był, niech żałuje.

Zjazd to nie tylko przyjemność, ale przede wszystkim ogromna praca nad jego przygotowaniem. Komitetem Organizacyjnym sprawnie kierowała p. dyrektor LO - mgr Bożena Bortnowska, która musiała martwić się o szkołę, cały scenariusz uroczystości, być ze swoją klasą i czuwać nad wszystkim. Ale i my pomagaliśmy ofiarnie. Najwięcej możliwości mieli panowie Tadeusz Maciejewicz, Janusz Klewin i Bogdan Dramowicz. Dla nich nie było rzeczy niemożliwych: transport, zaopatrzenie, tablica, asfalt, pieniądze, materiały, czas - wszystkiego nie wyliczę. Nad monografią czuwali - panowie J.J. Krajniak i Ryszard Patorski - autor zdjęć starych i nowych, których dwa komplety podarował Szkoła. Rozliczanie rachunków - a jest tego sporo - podjęli się p. Urszula Przybysz i p. Bogdan Dramowicz. P. Romualda Gołąbkowa współpracowała przy układaniu listy zaproszonych gości, zdobywała ich adresy i oświadczenia zapraszała. P. Piotr Buszewski drukował materiały zjazdowe, służył radą i pomocą. Ja zostałam przydzielona do pisania w KM, bo innych możliwości nie posiadam. cały Zjazd w szkolnej kronice opiszę i zdjęciami opatrzę p. U.

Przybysz. Tytułów naukowych przed nazwiskami nie piszę, bo wszyscy, jak przystało na absolwentów LO - studia skończyli.

W tej pozjazdowej refleksji nie może zabraknąć wkładu tzw. „grupy poznańskiej”, a w szczególności p. mgr Mariana Wieczorka, który już od 3 lat zabiegał o zorganizowanie Jubileuszu, powołał Stowarzyszenie Absolwentów i Byłych Uczniów, które za własne pieniądze zarejestrował, no i tak pięknie, od serca, mówił o szkole.

Artysta plastyk Janusz Pstrąg zaprojektował tablicę pamiątkową i okładkę monografii, ale szkoda, że się nie zjawiał.

Wielu jeszcze ludzi pomogło zorganizować Jubileusz: p. mgr Jolanta Pacholak - Stryczek życzliwie udostępniła nagłośnienie i salę w Domu Kultury; obsługę komputerową i drukiem materiałów zjazdowych zajęli się - p. mgr Dariusz Jankowski - z-ca dyr. LO oraz p. mgr Paweł Dereń: całą korespondencję i informację zjazdową oraz sprzedaż monografii wzięła na swoje barki p. Teresa Aleksandrowicz - sekretarka LO.

Obsługa szkoły zdała świetnie ten trudny egzamin, a muszę dodać, że wielkim wzięciem cieszyła się szkolna gazetka „OPTIMUS”, którą młodzież dodrukowała „Na gorąco”, żeby pokazać absolwentom, że i oni są ze swoją szkołą bardzo związani.

Pani dyrektor B. Bortnowska dostała już list od swoich uczniów, że zameldują się obowiązkowo za 5 lat. Tak trzymać!

Tyle refleksji. Za wszystkie niedociągnięcia, tłok i podeptane palce przepraszamy i do zobaczenia na następnym Zjeździe.

**Izabela Stopyra z d. Zatrzybówna**

PS. Monografię za 12,- zł można kupić w sekretariacie LO. Wypełnione ankiety proszę nadesłać do LO, ul. Staszica, Międzyrzec

## POTEM W „ŚWICIE”

Ich znakomite dowcipy i piosenki mieszkańcy Międzyrzecza nagradzali brawami już kilku razy, ale z całą pewnością również 8 listopada salę kina „Świt” szczerze wypełnią miłośnicy dobrej rozrywki - o godz. 20.00 wystąpi tam zielonogórski kabaret „POTEM”.

Chłoszczący „biczem satyry” ludzkie wady i przywary program pod nazwą „Bajki dla pośluczonych” oklaskiwano w całej Polsce. Lider „POTEM” Władysław Sikora zapowiada, że podobną rewelacją jest także ich najnowszy spektakl, który zielonogórscy kabareciarze zaprezentują w środę, 8 bm., kiedy to przyjadą do Międzyrzecza na zaproszenie kierownika Klubu Garnizonowego.

Bilety wstępu można nabywać codziennie, od podniedziątku do soboty, w Bibliotece Klubu Garnizonowego (nr tel. 27 27). Organizatorzy zalecają pospieszyć się z ich nabyciem, gdyż - jak informują - dla opieszalszych... może zabraknąć miejsc!

(dab)

*Wszystkim przyjaciółom, sąsiadom, znajomym oraz księdzu proboszczowi parafii w Bobowicku, którzy okazali pomoc, współczucie i uczestniczyli w ostatniej drodze mojego ukochanego męża i naszego tatusia*

**Kazimierza Relugi**

*składamy serdeczne podziękowania  
żona z córkami i rodziną*





## Pięćdziesiąt lat minęło...

W miesiącu wrześniu Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu obchodził 50-y jubileusz swego powstania. W chwili jego organizowania w 1945r sięgnięto do tradycji i historii banków ludowych w Wielkopolsce organizowanych w drugiej połowie XIX w. przez działaczy spółdzielczości ks. Augustyna Szamarzewskiego i ks. Piotra Wawrzyniaka.

Organizowane wówczas banki stawiały sobie za cel pomoc rolnikom i rzemieślnikom polskim w walce o przetrwanie i zachowanie polskiego stanu posia-

dania. W powiecie międzyrzeckim Bank Ludowy powstał w Pszczewie w środowisku skupiającym najwięcej ludności polskiej. Został zorganizowany w 1877r i działał nieprzerwanie do roku 1940, do chwili zawieszenia jego działalności przez Niemcy hitlerowskie i aresztowaniu działaczy spółdzielczych. W roku 1977 obchodzono uroczystie w Pszczewie 100-lecie założenia Banku. Pszczewskie Towarzystwo Kultury upamiętniło ten fakt wmurowaniem na ścianie domu Edwarda Pilza Tablicy Pamiątkowej in-

formującej, że w latach 1877-1940 był siedzibą Banku Ludowego. Po zakończeniu drugiej wojny światowej i zorganizowaniu w Międzyrzeczu administracji powiatowej przystąpiono również do organizowania Banku. Na siedzibę wybrano Międzyrzecz jako miasto powiatowe. Organizowany spółdzielczy Bank Ludowy w swojej tradycji nawiązywał do wieloletniego dorobku Banku Ludowego w Pszczewie o czym świadczy nie tylko nazwa jaką przyjęto „BANK LUDOWY” ale udział w jego organizowaniu tak wybitnych działaczy z okresu międzywojennego jak Feluks Paździorek (1874-1955) z Pszczewa, czy Kazimierz Kowalski (1882-1962) z Szarcza. Zebranie organizacyjne odbyło się dn. 7 września 1945r i uczestniczyło w nim 45 osób założycieli z miasta i powiatu. Na powyższym zgromadzeniu wybrana została 12 osobowa Rada Nadzorcza w następującym składzie: Edward Muszalski, Stanisław Kędziński, Wiktor Makowski, Konrad Wesoły, Ignacy Radkiewicz, Tomasz Nowak - wszyscy z Międzyrzecza, Wojciech Borak z Bobowicka, Edward Kędziński z Chyciny, Piotr Michalski z Kaławy, Ignacy Chwirot z Kuligowa, Augustyn Idziak z Goruńska i Jan Janicki z Wysokiej. W dniu 13 września Rada Nadzorcza powo-



Długoletni działacze spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej, pracownicy i członkowie samorządu na obchodach 100-lecia powstania Spółdzielni w Pszczewie w dniu 28 kwietnia 1977r.



łała pierwszy zarząd w osobach: Brunon Groszewski, Ludwik Karaśkiewicz i Antoni Basłyk. Terenem działania nowopowstałego banku Ludowego w Międzyrzeczu była ziemia pszczevska i międzyrzecki tyworząca w całości powiat międzyrzecki. Organizatorzy postanowili, że udział będzie wynosił 500,- zł płatny w ratach rocznych po 50,- zł, a wpisowe dla członka wynosiło 20,- zł. Na następnym zebraniu które odbyło się w dn. 21 września 1945r uchwalono najwyższą granicę kredytu dla członków, która nie mogła przekroczyć sumy 10 razy większej od uiszczonych już przez danego członka wpłat na poczt zadeklarowanych udziałów. Uchwalono również granice zobowiązań spółdzielni z tytułu przyjętych wkładów i zaciągniętych kredytów bankowych na ogólną sumę zł 3 000 000 (trzy miliony zł). Zachował się protokół z zebrania założycielskiego. Przewodniczącym wybrano E. Muszalskiego a sekretarzem M. Cichodzką (dziś M. Eksler).

Siedzibą Banku Ludowego był lokal przy ul. 30 Stycznia 12 (obecnie sklep). Pierwsi członkowie Banku Ludowego to ofiarni i oddani działacze tacy, jak: Feliks Paździorek, Kazimierz Kowalski, Leon Bromber z terenu Pszczewa, z Międzyrzecza Wiktor Makowski, Waław Domagała, Józef Dondaj, Wojciech Borak, Józef Radkiewicz, Antoni Basłyk, Stanisław Kasperczyk, Czesław Arcimowicz, Lucyna Klewin, Henryk Warguła, Stefan Komel, Spółdzielnia „Rolnik” (później P.Z.G.S.) i wielu, wielu innych, z których większość to ludzie już dziś nieżyjący. Od pierwszych dni swego powstania Bank przychodził z pomocą kredytową członkom-rolnikom, rzemieślnikom, kupcom i innym. W 1945r Zarząd Banku udzielił 16 osobom kredytu, natomiast w 1946r kredytobiorców było już 216 a kwota udzielonego kredytu wynosiła 465 tys. złotych. Pierwszy okres pracy Banku był bardzo trudny, bowiem w dalszym ciągu trwała akcja repatriacyjna i przesiedleńcza, mieszkańcy się wzajemnie nie znali, stąd częste zmiany na stanowiskach członków Zarządu czy Rady Nadzorczej. W ciągu 50 lat istnienia Banku zmieniły się 10-krotnie Zarządy spółdzielni. W roku 1946 po rezygnacji B. Groszewskiego na prezesa wybrano Piotra Podejmę, w roku 1947 Władysława Poczekaję, w roku 1950 Karola Sliskiego. W dniu 23.09.1950r wybrano prezesem Józefa Ratajczaka, który pracował do 1967r do swojej śmierci. Znany był w środowisku spółdzielczym ze swej pracowitości, sumienności i akuratności. W roku 1967 wybrano prezesem Józefa Siekanko, który pełnił tę funkcję do 1974 roku. W 1974 roku objął stanowisko prezesa i Dyrektora Banku Edward Grzywaczyk, który przepracował na tym stanowisku 17 lat i w roku 1991 przeszedł na emeryturę.

Obecnie stanowisko Prezesa Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu pełni Mirosława Świdarska-Rosół.

Od 1945 roku do 1995 Bank przeszedł wiele zmian organizacyjnych, które zmierzały najczęściej do zbyt dużej ingerencji państwa w struktury spółdzielni i do ograniczenia zasad spółdzielczych. pierwsza zmiana miała miejsce w roku 1950. Na mocy zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 4.01.1950 r przekształcono Bank Ludowy na Gminną Kasę Spółdzielczą w Międzyrzeczu z odpowiedzialnością udziałami. Centralą finansową, organizacyjną i rewizyjną staje się Bank Rolny. W okresie 1950 do 1956 działalności, Gminna Kasa Spółdzielcza udzieliła członkom pożyczek w ramach państwowych planów kredytowych, zaliczkowała działalność kontraktacyjną i dokonywała wypłat za dostawy produktów rolnych, jednocześnie gromadziła oszczędności od ludności. Stan członków na koniec 1950 r wynosił 984 osoby. Z tego rolnicy 612, rzemieślnicy 63, pracownicy umysłowi 309. W roku 1956 nastąpiła kolejna reorganizacja, Gminne Kasy Spółdzielcze przekształcone zostały na Kasy Spółdzielcze a Centrala organizacyjną, finansową i rewizyjną zostaje Narodowy Bank Polski. W roku 1957 reaktywowano działalność Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych a spółdzielnia działała pod nazwą Bank Spółdzielczy.

W 1958 r Bank zmienił siedzibę z ulicy 30 Stycznia przenosi się na ulice Waszkiewicza 12 do pomieszczeń opuszczonych przez Narodowy bank.

W 1975 roku zlikwidowany zostaje Bank Rolny a utworzony zostaje bank Gospodarki Żywnościowej będący Ban-

kiem państwowo-spółdzielczym, który zrzesza Banki Spółdzielcze. W wyniku tej reorganizacji zakres działania banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu poważnie wzrósł, bowiem przyjęto część zadań z byłego Banku Rolnego jak: sprzedaż ziemi dla rolnictwa indywidualnego, udzielanie kredytu inwestycyjnego na budownictwo. W latach dziewięćdziesiątych zachodzą poważne przeobrażenia w organizacjach spółdzielczych. Najważniejsze z nich to dostosowanie spółdzielni do tworzącej się gospodarki wolnorynkowej i przywrócenie w spółdzielniach zasad samorządności, samodzielności i samofinansowania, które to zasady w poprzednim okresie nie zawsze były w pełni przestrzegane. W 1991 r spółdzielnia zrzeszyła się w Gospodarczym Banku Wielkopolskim S.A. w Poznaniu, który jest obecnie centralą gospodarczą i rewizyjną dla Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu. Głównym zadaniem Banku na dziś to udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych, gromadzenie środków pieniężnych oraz przeprowadzenie rozliczeń krajowych jak i zagranicznych.

Spółdzielnia obsługuje teren 6 gmin: Międzyrzecz, Trzciel, Zbąszynek, Pszczew, Zbąszyń i Brójce. Skupia aktualnie 825 członków a zatrudnia 36 pracowników. Należy życzyć organizacji spółdzielczej następnego Junileuszu 50-olcia w służbie zrzeszonych członków.

opracował St.Cyryniak

w oparciu o publikację E. Grzywaczyka i M. Brychcego oraz informacji M. Świdarskiej-Rosół-Prezesa Banku

## BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

### inż. Wojciech GÓRZNY



- Mieszkalne**
- Letniskowe**
- Handlowe**
- Usługowe**
- Produkcyjne**
- Gospodarcze**

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9  
66-300 MIĘDZYRZECZ  
Tel. (0-95) 41-1963

* Przygotowanie inwestycji	Realizacja inwestycji *
* Projekty budowlane i technologiczne	Doradztwo techniczne *
* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących	Wyceny, kosztorysy *
* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi	Opinie techniczne *

# ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU

ogłasza

## I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na oddanie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat niżej wymienionych działek budowlanych położonych w Międzyrzeczu przy ul. Chłodnej

Lp.	Nr ewid.	Pow. w m <sup>2</sup>	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Opłata roczna	Pierwsza opłata
1.	404/11	180	19.073,52	2.000,-	3%	25%
2.	404/12	160	16.979,32	2.000,-	3%	25%

Zgodnie z planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecza działki przeznaczone są pod budownictwo usługowe. Realizacja w oparciu o zatwierdzony plan szczegółowy i wytyczne konserwatorskie podane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Projektowane obiekty należy dostosować do istniejących budynków w pierzei ul. Chłodnej zachowując poziom okapów, kalenicy, nachylenie połaci dachowej, wysokość okien, podział elewacji jak w budynkach stojących, dach wysoki pod pokrycie ceramiczne. Wysokość obiektu - 2 kondygnacje nadziemne plus poddasze, utrzymanie istniejącej linii zabudowy.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1995 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet pierwszej opłaty. Cena gruntu uzyskana w przetargu stanowi podstawę do ustalenia opłat rocznych za użytkowanie wieczyste. Termin uiszczenia pierwszej opłaty pomniejszony o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedostrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Użytkownik wieczysty zobowiązany będzie do rozpoczęcia budowy (za które uważa się wykonanie ław fundamentowych) w ciągu dwóch lat, i do jej zakończenia (za które uważa się wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym) w ciągu następujących trzech lat. Terminy te biegną od dnia zawarcia aktu notarialnego.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękopisem do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte na przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

## FILMOWANIE KAMERĄ VIDEO RAVI STUDIO

**\*ŚLUBY \*CHRZCINY  
\*KOMUNIE ŚW. \* STUDNIÓWKI**

oraz inne zlecenia:  
- komputerowe czółówki  
- podkłady muzyczne  
- efekty specjalne

**ORAZ KOPLOWANIE  
WYKONANYCH NAGRAŃ**



Rafał Włodarczyk  
os. Kasztelańskie 17c/4  
66-300 Międzyrzecz

Poszukuję osób, które zakupiły telewizor marki SKYATRONIC w sklepie CHAMPION na ul. 30 stycznia 19 w II połowie 94r. Kontakt pod telefonem nr 28-04.

Dostojnej Jubilatce  
KOCHANEJ MAMUSI I BABCI

*Gertrudzie Nikolaiczuk*

z okazji 70 urodzin

najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności,  
zdrowia oraz uśmiechu na co dzień

zyczą synowie, synowa i wnuki



**STUDIO**  
**CAN** **KOMPUTEROWE**  
 Maciej Grobys "SCAN"  
 30-go Stycznia 47 66-300 Międzyrzecz

**NOWOŚĆ!!!**  
**KASY FISKALNE**  
 - kompleksowa  
 obsługa

**ZAPRASZAMY DO**

**SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU  
 Z BIELIZNĄ DAMSKĄ**

**Polecamy:**

- biustonosze
- body
- fiqi
- GORSETY
- komplety bielizny
- rajstopy włoskie,  
francuskie
- rajstopy zimowe

**BEZBOLESNE  
 PRZEKŁUWANIE  
 USZU**



MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI  
**TARGOWISKO**

**NEUROCHIRURG**

**Lek. med.**  
**PAWEŁ**  
**JARMUŻEK**

*(Bóle głowy, zespoły bólowe  
 kręgosłupa, rwa kulszowa...)*

Międzyrzecz Wlkp.  
 ul. Konstytucji 3-go Maja 16  
 (za Apteką „Nagietek”)  
**Środy 16.30 - 18.30**

**OK PLAST**  
**ADAMIAK**



**WINK  
 HAUS**



**OKNA PCV**  
**DRZWI ROLETY**

Technologia VEKA - SYSTEM  
 Okucia WINK HAUS

**PROMOCYJNE CENY**  
**TRANSPORT GRATIS**  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**5 LAT GWARANCJI**

KAŁAWA k. MIĘDZYRZECZA  
 tel./fax (09541) 13 81

**AUTA POWYPADKOWE**



tel. Brójce 123  
 ul. Żwirowa 7

- \* sprowadzenie samochodów z zagranicy, wszystkie typy;
- \* przewóz w/w do kraju;
- \* możliwość naprawy (odbiór samochodu już sprawnego);
- \* istnieje możliwość osobistego wyjazdu po zakup samochodu;
- \* blacharstwo samochodowe;
- \* mechanika pojazdowa;

**L E K A R Z**

specjalista laryngolog

**STANISŁAW KLISOWSKI**

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu  
 przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 76  
 w piątki od godz. 17.00-18.00

**PRZESYPOWNIA WAPNA I CEMENTU**

Spółka z o.o.


**Międzyrzecz ul. Fabryczna 3**

tel/fax (095 41) 16-47

oferuje:

- \* cement luz, worki
- \* wapno hydrat. worki
- \* papa
- \* lepek
- \* wełna mineralna
- \* dostawy cementu luzem



Do Redakcji ... 

## Witamy w karainie „Tumiwisizmu” W dniu 09.10.1995 roku odbyło się zebranie w Kęszycy Leśnej z władzami Miasta i Gminy.

Gwoli informacji celem tego zebrania było, przygotowanie gruntu pod wybranie rady sołectkiej, a także zastanowienie się, co należy zrobić, aby w naszej wsi żyło się lepiej.

W tym miejscu pragnę podziękować władzom gminnym za zorganizowanie tego zebrania.

Niestety. O ile władze stanęły na wysokości zadania, to mieszkańcy położyli zebranie na obu łopatkach. Obecność co prawda nie była obowiązkowa, ale myślę, że sprawy, które poruszano były tak ważne dla naszej społeczności, że powinny one zmobilizować mieszkańców do aktywnego uczestnictwa.

A tu co? Zgroza! Na zebranie przyszło ok. 20 osób (dosłownie). Zastanawiające prawda!? Ciekawe co się stało, czyżby wszyscy nagle mieli zajęcie. Mało prawdopodobne, gdyż większość to bezrobotni. Tak więc zostają jeszcze dwie przyczyny, niedoinformowanie, albo słynny już polski syndrom „Tumiwisizmu”.

Pierwszą można równie łatwo zbić, ponieważ ogłoszenia wisiały już od 05.10.95r i to przez cały weekend był więc czas na przeczytanie. Pozostaje ostatnia i najgorsza, i w niej właśnie upatruję kłesi owego nieszczęsnego zebrania.

Wniosek jaki mi się nasunął jest bardzo przykry i bolesny, a dotyczy społecznej postawy naszych mieszkańców. Zebranie udowodniło mi, że nikogo nie obchodzi i nikomu tak naprawdę nie zależy na poprawie losu naszego miejsca zamieszkania. W dalszej perspektywie dotyczy naszych dzieci, a to już jest według mnie tragedią i przejawem krótkowzroczności. Co ciekawe na podwórkach i w domach podczas spotkań towarzyskich słychać narzekania na obecną sytuację, tylko że do świadomości owych domorosłych „autorów” nie dociera, że te debaty nie mają sensu i mijają się z celem, dlatego że nie mają

odzwierciedlenia w konkretnych inicjatywach i działaniu, czynnym działaniu.

Należy się zastanowić gdzie szukać przyczyn i jak je wyeliminować. Jedną z przyczyn może być wychowanie. I nie ma co się oburzać, ale niestety taka jest prawda. Kiedy miało się wszystko podawane na talerzu w dzieciństwie, to myślą, że i w dorosłym życiu wszystko się za nich załatwi, a więc nie ma się czym martwić. Niestety, taka postawa jest niebezpieczna, bo uwidacznia się tu kalectwo, a przerzuca się je na własne dzieci, co powoduje dorastanie kolejnego pokolenia niezaangażowanych.

W stosunku do takiej postawy życiowej, a właściwie jej krytyki użyłabym mocniejszych słów, ale moja kultura osobista mi na to nie pozwala, a przy tym mam nadzieję, że w końcu uda nam się zwalczyć ten syndrom i wyjdziemy z krainy „Tumiwisizmu”, a moi szanowni sąsiedzi zrozumieją kilka ważnych spraw.

Po pierwsze, jeżeli sami nie wybierzemy sobie władz, a co za tym idzie przedstawicieli, to nikt nas nie będzie brał poważnie.

Czyli podstawowa sprawa to wybór sołtysa i rady sołectkiej.

Po drugie pełna mobilizacja do czynnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Na koniec chcę się podzielić przykrą refleksją. Chodząc po Kęszycy Leśnej widzę tylu młodych ludzi, ale ta młodość to tylko statystyka, bo kiedy przychodzi o działanie to ci młodzi po których możnaby się spodziewać dynamizmu i wewrwy, zachowują się jak ludzie starzy i spracowani, którzy potrzebują odpoczynku. (Nie chcę obrazić tych, którym on się należy w rzeczywistości). Tak więc Kęszycy Leśna stała się „pensjonatem pogodnej starości i oazą odpoczynku”. Tylko po co to całe narzekanie?

Mam więc jeden apel i oby się nie skończyło to „wołaniem na pustyni” - ludzie jeśli sami nie weźmiemy się za siebie i za swoje sprawy, to na pewno nikt za nas tego nie zrobi !!!

Na tym kończę. Z wyrazami szacunku, mieszkanka Kęszycy Leśnej - Krainy „Tumiwisizmu”.

**Aleksandra Więckowska**

## O MUZYCE JAZZOWEJ I JAZZAWEJ

# czyli festiwali jazzowych ci u nas dostatek

Festiwali jazzowych w Polsce jest bardzo dużo - niektóre z nich cieszą się nawet kilkudziesięcioletnim stażem, niektóre są bardzo młode - co świadczy jednak o jakiejś tam popularności tej muzyki. Ich ilość i ciągły rozwój jest, czy raczej był pewnym paradoksem w naszym kraju. Festiwale jazzowe powstawały jak grzyby po deszczu mimo opozycji władz, które słyszały w jazzie zbyt dużo nut wyzwoleniczo - wolnościowych. Ale jazzmeni byli twardzi i wykorzystując odwilż duże i małe zakorzeniały się na polskiej mapie festiwalowej (obok np. Festiwalu Piosenki Żołnierskiej - sic!) i w świadomości Polaków. Nowe pokolenia fanów licznie przybywały na ten czy inny festiwal i stawały się z czasem wymagającą, ale i życzliwą dla jazzu publicznością. Od kilku lat towarzyszą starym festiwalom młode, powstałe w ciągu kilku ostatnich lat, które rozmachem, przynajmniej na razie, próbują dorównać weteranom.

1. Na początku był Sopot. Doczekał się dwóch edycji: 1956 i 1957r. Umarł śmiercią naturalną z przyczyn politycznych.

2. Najstarszym festiwalem jazzowym w Polsce są Krakowskie Zaduszki Jazzowe - na początku listopada (tradycyjnie w noc duchów). W ubiegłym roku świętowaliśmy XXXIX Zaduszki, w tym roku czterdziesta edycja.

3. Największym i oczywiście najsłynniejszym jest Jazz Jamboree. Pierwszy festiwal otworzył Leopold Tyrmand 18-go września 1958r i on wymyślił mu nazwę (jazz jamboree = jazzowy zlot). Hejnatem Jamboree jest Swanee River - wygrywana od 37 lat. Na festiwalu grały największe gwiazdy. Odbywa się zawsze w październiku, tegoroczny pod tytułem 100-lecie saksofonu.

4. Kolejne dwie imprezy krakowskie - także jesienne to: Solo, duo, trio - festiwal małych form jazzowych, czyli orkie-

strom i bandom wstęp wzbromiony. Oraz Jazz Juniors - bardzo ważny festiwal wyłapujący młode talenty, tak jak np. genialną grupę z Gdańska Miłość w 1992r.

5. Dalej w kolejności starszeństwa to 30 lat Festiwalu Pianistów Jazzowych w Kaliszu, też późną jesienią i też spotkanie gigantów.

6. Prawdziwie rozśpiewany festiwal to Wrześniowe Spotkanie Wokalistów Jazzowych w Zamościu - też fabryka talentów (Lora Szafran, Grażyna Auguścik, a ostatnio Dorota Miśkiewicz).

7. Po raz trzeci, tuż po Jamboree odbywa się w Poznaniu Poznań Jazz Faioe - z największymi sławami i pod patronatem redaktora Akademii Medycznej.

8. Na początku roku wyborom najlepszych jazzmenów w ankiecie Jazz Forum towarzyszy od kilku lat Międzynarodowy Festiwal Jazzowy w Olsztynie. W programie obowiązkowo popisy zwycięzców.

I letnie festiwale:

9. Na Ziemiach Odzyskanych majowy Jazz nad Odrą we Wrocławiu, też już od 30 lat.

10. Nowoorleański jazz w środku lata. Ulotny dźwięk trąbki Satchmo-Amstronga, czyli Old Jazz Meeting - Złota Tarka (to główna nagroda) w Iławie.

11. Warszawska i Gdańska edycja czerwcowych, gorących dni - Summer Jazz Days.

12. W końcu Festiwal Jazzowych Standardów w Siedlcach.

13. Mija również 10 lat Głogowskich Spotkań Jazzowych.

14. W lipcu zaprasza też Chodzież, po pierwsze grającą młodzież na warsztaty jazzowe pod okiem mistrzów, a po drugie na przegląd filmów o jazzie lub z muzyką jazzową.

Tak więc jest w czym wybierać. DO ZOBACZENIA na jazzowym szlaku. Ja obiecuje Państwu relację z Jamboree w następnym numerze.

**Zuzanna**



# W Y B O R Y

**5 listopada 1995 roku będziemy wybierać Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej .  
Oto kilka informacji dla wyborców.**

**1.** Na terenie gminy Międzyrzecz utworzono 14 obwodów głosowania:

**Obwód nr 1** - ulice: Krótka, Marcinkowskiego, Pamiątka, Plac Powstańców Wielkopolskich, Poznańska od nr 1 - 100, Rolna, Rzemieślnicza, Sienkiewicza, Słoneczna, Sportowa, Staszica, 30 Stycznia - **siedziba Internat Liceum Ekonomicznego w Międzyrzeczu.**

**Obwód nr 2** - ulice: Długa, Leśna, Nowotki, Poznańska od nr 101 - 113, Zawadzkiego. **Miejscowości** : Bobowicko, Gumnińska, Karolewo, Kolonia Żółwin, Kuligowo, Żółwin - **siedziba Budynek Administracyjny Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu.**

**Obwód nr 3** - ulice: Kołataja, Konstytucji 3 Maja, Osiedle Centrum, Różana, Spokojna, Szkolna. **Miejscowości**: Kuźnik, Międzyrzecz-Wybudowanie, Skoki - **siedziba Międzyrzecki Dom Kultury w Międzyrzeczu.**

**Obwód nr 4** - ulice: Kopernika, Kossaka, Krasieńskiego, Matejki, Mickiewicza, Prusa, Słowackiego, Wita Stwosza, Wyspiańskiego. **Miejscowość** : Jagielnik - **siedziba Szkoła Podstawowa Nr 3 w Międzyrzeczu.**

**Obwód nr 5** - ulice: Osiedle Kasztelańskie, Zachodnia. **Miejscowości**: Kolonia Kęszycy, Święty Wojciech, Wojciechówek - **siedziba Szkoła Podstawowa nr 6 w Międzyrzeczu.**

**Obwód nr 6** - ulice: Księdza Skargi, Lipowa, Młyńska, Ogrodowa, Podzamcze, Rynek, Ściegiennego, Wesola, Wojska Polskiego - **siedziba Urząd Miasta i Gminy Międzyrzecz.**

**Obwód nr 7** - ulice: Antka, Boryny, Hanki, Lipce, Piastowska, Reymonta, Rocha. **Miejscowości**: Jeleniegłowy, Lubosinek - **siedziba Ochotniczy Hufiec Pracy w Międzyrzeczu.**

**Obwód nr 8** - ulice: Bolesława Chrobrego, Dąbrowskiego, Głowackiego, Kilińskiego, Libelta, Osiedle Zamkowe, Waszkiewicza, Winnica. **Miejscowości**: Brzozowy Ług, Głębokie, Kalsko, Kwiecie, Porąbka, Rojewo - **siedziba Liga Obrony Kraju w Międzyrzeczu.**

**Obwód nr 9** - ulice: Chłodna, Chopina, Garncarska, Łąkowa, Moniuszki, Osiedle Generała Sikorskiego, Szymanowskiego, Świerczewskiego. **Miejscowości**: Łęgowskie, Kęszycy, Kęszycy Leśna - **siedziba Społeczne Ognisko Muzyczne w Międzyrzeczu.**

**Obwód nr 10** - **miejscowości**: Gorzyca, Kursko, Pieski, Ziemsko - **siedziba Klub w Kursku.**

**Obwód nr 11** - **miejscowości**: Kaława, Nietoperek, Pniewo, Szumiąca, Wysoka - **siedziba Szkoła Podstawowa w Kaławie.**

**Obwód nr 12** - **miejscowości**: Bukowiec, Czarny Bocian, Wyszynowo - **siedziba Sala Wiejska w Bukowcu.**

**Obwód nr 13** - obwód zamknięty - **siedziba Szpital Miejski w Międzyrzeczu.**

**Obwód nr 14** - obwód zamknięty - **siedziba Areszt Śledczy w Międzyrzeczu.**

**2.** Osoby, którym przysługuje prawo wybierania, wpisane są do spisu wyborców. Wyborca może być wpisany do jednego spisu wyborców. Spis sporządza się oddzielnie dla każdego obwodu głosowania.

**Wyborca zmieniający miejsce pobytu na czas wyborów otrzymuje na swoje żądanie zaświadczenie o prawie do głosowania, uprawniające do udziału w głosowaniu w miejscu pobytu w dniu wyborów. Równocześnie zostaje wykreślony ze spisu sporządzonego dla obwodu głosowania obejmującego jego aktualne miejsce zamieszkania.**

Zaświadczenia wydawane są w Urzędzie Miasta i Gminy w pokoju nr 13 w godzinach od 7<sup>30</sup> - 15<sup>15</sup>.

**Wyborca zameldowany na pobyt czasowy trwający ponad 2 mce i obejmujący dzień wyborów wpisany jest do spisu wyborców w obwodzie właściwym dla jego miejsca pobytu czasowego. Ujęcie wyborcy w tym spisie wiąże się z wykreśleniem ze spisu właściwego dla miejsca jego stałego pobytu.**

Osoby nie ujęte w spisie wyborców i nie posiadające zaświadczenia o prawie do głosowania nie mogą być dopuszczone do głosowania, choćby z przedstawionego komisji dokumentu wynikało że są zameldowane na obszarze danego obwodu głosowania na pobyt stały lub czasowy. Dlatego tak ważne jest sprawdzenie spisów wyborczych przez wyborców.

**3.** W dniu wyborów lokale wyborcze czynne będą w godzinach od 6<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>.

Od chwili rozpoczęcia głosowania do chwili ustalenia jego wyników w lokalu wyborczym powinny przebywać co najmniej 3 osoby wchodzące w skład obwodowej komisji wyborczej oraz mężowie zaufania. Członkowie komisji i mężowie zaufania będą posiadali identyfikatory tj. kartoniki z imieniem i nazwiskiem oraz funkcją.

Na życzenie wyborcy komisja powinna wyjaśnić zasady głosowania oraz warunki ważności głosu.

Wyborcy niepełnosprawnemu może pomagać w głosowaniu inna osoba z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji oraz mężów zaufania. Niedopuszczalne jest przeprowadzanie głosowania poza lokalem wyborczym - dotyczy to również szpitali i zakładów opieki społecznej.

Punktualnie o godz. 20<sup>00</sup> lokale wyborcze zostają zamknięte. Wyborcom, którzy przyjdą do lokalu wcześniej, lecz nie zdążą oddać głosu do godz. 20<sup>00</sup>, głosowanie będzie umożliwione.

**4.** Wyborca osobiście oddaje głos na jednego z kandydatów przez postawienie z prawej strony jego nazwiska znaku „x” - i tylko tak oddany głos jest ważny.

**5.** W przypadku przeprowadzenia drugiej tury głosowania (19 listopada 1995 roku) obowiązują te same obwody głosowania, obwodowe komisje wyborcze pracują w tym samym składzie jak w turze pierwszej, głosowanie przeprowadza się na podstawie tego samego spisu wyborców, przy czym wyborcy wpisani do spisu wyborców na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania uprawnieni są do głosowania w drugiej turze w tym obwodzie, w którym głosowali w turze pierwszej.

Na podstawie ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wytycznych Państwowej Komisji Wyborczej opracowała Bożena Starkowska.



# PROMOCJA PILARKI Husqvarna 246

**TYLKO TERAZ** CENA PROMOCYJNA

od 12 października  
do 12 grudnia 1995r.  
kupisz nową pilarkę  
Husqvarna 246  
200 złotych taniej !!!

**1059,-**

Stara cena: 1259,-



**Husqvarna**  
LAS & OGRÓD

- ✓ Prosta w obsłudze
- ✓ Łatwa do uruchomienia (dekompresor "SmartStart")
- ✓ Duża moc w stosunku do wagi
- ✓ Ergonomiczna konstrukcja
- ✓ Dobre przyspieszenie
- ✓ Niski poziom wibracji
- ✓ Niski poziom hałasu
- ✓ Minimalny ciężar układu tłokowego, krótki skok tłoka, mała średnica koła zamachowego zmniejsza efekt żyroskopowy
- ✓ Obroty maksymalne - 15 000 obr./min
- ✓ Masa pilarki bez urządzenia tnącego - 4,75 kg
- ✓ Pojemność skokowa silnika - 46,0 cm<sup>3</sup>

**DEALER**  
**HUSQVARNA-PARTNER**  
Wiesława & Zdzisław Zakaszewscy  
SKLEP "LEŚNIK"  
66-300 MIĘDZYRZECZ  
ul. Poznańska 90, tel. 23-66

**STUDIO EXPRESS**

**FOTO LABORATORIUM**

WYWOŁYWANIE FILMÓW  
WYKONYWANIE ODBITEK **KOLOROWYCH 1 GODZ.**

KOLOROWE ZDJĘCIA DO DOWODÓW,  
LEGITYMACJI, PASZPORTÓW ITP. **3 MIN. LUB 3 DNI 1/2 CENY**

ZDJĘCIA REPORTAŻOWE I STUDYJNE  
ŚLUBÓW I INNYCH UROCZYŚCOCI **1 DZIEŃ**

SPRZEDAŻ SPRZĘTU I MATERIAŁÓW FOTOGRAFICZNYCH

**ST. MARCINKÓW OS. CENTRUM 4 TEL. 20-32**

**ZAKŁAD CZYNNY CODZIENNIE OD 9.00 - 17.00**

ceny konkurencyjne oraz z bonifikatą dla stałych klientów

**ZAPRASZAMY**

**Szkoła jazdy**

**AUTO - LIDER**

Piotr Bronczyk  
66-300 Międzyrzecz  
Os. Kasztelańskie 16A/6  
tel. prywat. 17-73



Artur Mejza  
66-300 Międzyrzecz  
Os. Centrum 9B/6

tel. 28-71

**Prowadzimy szkolenia kierowców  
na kategorie:**

- A** - motocykle
- B** - poj. silnikowe do 3,5 t
- C** - poj. ciężarowe pow. 3,5 t
- D** - autobusy
- E** - przyczepy (również do kat.B)
- T** - ciągniki rolnicze

**W programie nauczania:**

- międzynarodowe przepisy ruchu drogowego
- jazdy nocne
- motocyklisty, jazda miejska z pilotem
- rozszerzony program jazd w mieście wojewódzkim

**Prowadzimy również usługi w zakresie:**

- transport uszkodzonych samochodów całej Europy
- usługi transportowe do 12t
- doskonalenie techniki kierowania pojazdami dla posiadaczy prawa jazdy
- doskonalenie kierowców w bazach transportowych z zakresu przepisów krajowych i międzynarodowych
- znakowania pojazdów

Biuro firmy oraz sala wykładowa  
"Kaczy Dolek". Zajęcia teoretyczne w stałe dni  
- poniedziałki i środy w godz. 17.00 - 19.00



# JUBILEUSZ OGÓLNIAKA



mgr M. Wieczorek  
- absolwent  
z roku 1951

mgr B. Bortnowska - dyrektorka LO  
Wnuczka dyrektora J. Frydrychow-  
skiego mgr B. Bartkowiak,  
córka prof. H. Pańniewskiego,  
mgr B. Bortnowska

## 50-lecie Szpitala w Obrzycach



Pan Franciszek Szudra odbiera dyplom z rąk dyrektora  
dr A. Rachowskiego



Odświeżenie pamiątkowej tablicy  
- p. dr Maria Maksymowska i p. mgr Marian Wieczorek



# S KRONIKA S POLICYJNA S

1. W dniu 12. 09. 1995r. dokonano włamania do piwnicy przy ul. Szopena w Międzyrzeczu skąd skradziono rower górski z naklejkami o nazwie INTERBIKE SHIMANO koloru fioletowo - liliowego na szkodę Danuty S. Wartość utraconego mienia wynosi 500 zł.
2. W dniu 14. 09. 1995r. w Międzyrzeczu przy ul. Konstytucji 3-go Maja Czesław K. kierując samochodem marki Kamaz potrącił rowerzystę Zbigniewa L. który w wyniku wypadku doznał poważnych obrażeń ciała.
3. W dniu 15. 09. 1995r. w Międzyrzeczu przy ul. Świerczewskiego Izabela S. kierując samochodem marki Ford Eskort potrąciła dwóch pieszych Zbigniewa Ł. i Edwarda T. którzy w wyniku potrącenia doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala.

4. W nocy 17/18. 9. 1995r. n/n sprawca/y/ dokonali włamania do kiosku „RUCH” przy ul. Pl. Powstańców Wlkp. w Międzyrzeczu skąd skradziono art. spożywcze i kosmetyczne o wart. 1. 050 zł na szkodę Marii K.
5. W nocy 22/23. 09. 1995r. dokonano włamania do baru uniwersalnego przy ul. Waszkiewicza w Międzyrzeczu skąd skradziono art. spożywcze pieniądze i Kuchenkę mikrofalową na szkodę Marii G. Sprawców ustalono poszkodowana kuchenkę odzyskała.
6. W dniu 23. 9. 1995r. około godz. 19 z parkingu przy Cmentarzu Komunalnym dokonano kradzieży samochodu osobowego marki AUDI 100 który odnaleziony został w lesie koło miejscowości Templewo.
7. W dniu 26. 09. 1995r. około godz. 8,00 w Międzyrzeczu przy ul. Chrobrego Stefan K. kierując samochodem marki Żuk potrącił pieszą Marię M. lat 75, która doznała ogólnych obrażeń ciała.
8. W dniu 27. 9. 1995r. około godz. 14,45 w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicz Robert J.

- kierując samochodem marki Star najechał na tył samochodu osobowego marki Fiat 126p kierowany przez Aldonę S. która w wyniku wypadku doznała wielu obrażeń ciała.
9. W nocy 27/28. 09. 1995r. dokonano włamania do kiosku spożywczego na Os. Kasztelańskim skąd skradziono artykuły spożywcze i pieniądze na szkodę Włodzimierza K. o wartości 2 623 zł.
10. W dniu 11. 10. 1995r. z piwnicy przy ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu dokonano kradzieży roweru typu DAKOTA 8200 o wartości 1000 zł na szkodę Roberta S.
11. W dniu 16. 10. 1995r. z piwnicy na Os. Kasztelańskim dokonano kradzieży dwóch rowerów górskich, trzy wędkę teleskopową JAKSON wraz z kołowrotkami „OKUNA, SHIMA, BYRON”. Łączna suma strat wynosi 1. 500 zł na szkodę Wiesława K.

sierż. Jadwiga Fornalczyk.

## „ZMIANA PRAWA KARNEGO”

Ustawa z 12.07.1995 r. wprowadza zmiany, w niektórych przepisach kodeksu karnego mających obowiązywać od 19.11.1995 r.

O kilku zmianach chciałbym zapoznać naszych czytelników, chociaż sądzę, że zrobią to także inne publikatory.

- ustawa umożliwia sądowi w art. 58a orzeczenie kary pozbawienia wolności do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę jeżeli sprawca popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie lub związku.

- charakter chuligański występkę sąd uwzględni jako okoliczność wpływającą na zaostrożenie kary.

- przy tzw. recydywie sąd może wymierzyć karę większą ale nie musi tego uczynić jak to było dotychczas.

- za naruszenie chociażby nieumyślne zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym powodując śmierć, uszkodzenie ciała albo poważną szkodę w mieniu, wprowadza nowy przepis zastrzegający

wymiar kary pozbawienia wolności do lat 10 dla sprawcy czynu, który zbiegł z miejsca zdarzenia. Czyli tzw. ucieczka z miejsca wypadku.

- za tzw. krótkotrwałe użycie pojazdu mechanicznego zwiększając zakres odpowiedzialności z kary do 3 lat pozbawienia wolności na od 6 miesięcy do lat 5.

Ponadto zmieniono treść i zakres odpowiedzialności art. 214 par. 2 i 3 kk w przypadku jeżeli sprawca krótkotrwałego użycia pojazdu mechanicznego pokonuje zabezpieczenie pojazdu przed jego użyciem przez osobę niepoważniejszą, pojazd stanowi mienie znacznej wartości albo sprawca następnie porzuca pojazd w stanie uszkodzonym lub w takich okolicznościach, że zachodzi niebezpieczeństwo utraty lub uszkodzenia pojazdu albo jego części lub zawartości podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

W paragrafie 3 za krótkotrwałe użycie pojazdu podczas gdy czyn popełniono używając przemocy lub grożąc natychmiastowym jej uży-

ciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 10.

Wspomniana Ustawa wskaże, że przestępstwo istnieje wówczas gdy wartość mienia, towaru lub szkody bę-

dzie wyższa niż 250 zł / nowych/.

Nakładana grzywna w drodze postępowania mandatowego będzie wynosiła od 5 do 500 zł /nowych/ a Kolegium d/s Wykroczeń będzie mogło nakładać grzywny w wysokości do 5 000 zł.

nadkom. Melnik Zbigniew

### Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Międzyrzeczu

Oś. Centrum 2

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu typu Żuk.

Cena wywoławcza - 1.000,- zł.

Przetarg odbędzie się 10.11.1995r. godz. 10<sup>00</sup> w Klubie Spółdzielni Oś. Centrum 2.

Wadium w wys. 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Sp-ni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9<sup>00</sup>.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli oferent, który wygrał przetarg uchyli się od zawarcia umowy w terminie wskazanym przez sprzedawcę. Wadium złożone przez oferentów, którzy przetargu nie wygrali zostanie zwrócone bezpośrednio po zakończeniu przetargu.

„Żuk” można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup> na placu Spółdzielni obok Sanepidu.



# SEZON NA GŁĘBOKIM

Można powiedzieć, że sezon turystyczno- wypoczynkowy nad jeziorem „ Głębokie „ zakończył się, a więc oceńmy go. Będę to jednak robił z policyjnego punktu widzenia gdyż chyba już wszyscy odpowiedzialni za różne sprawy się wypowiadali. Sezon letni 1995 możemy uznać za udany gdyż ilość zdarzeń łamania prawa zmalała w porównaniu z poprzednimi latami. Nie może to jednak satysfakcjonować kogokolwiek bo wszyscy wiemy, że nie jest tam całkowicie bezpiecznie o czym mówią odnotowane wydarzenia. W okresie od 15.06. do 15.09. 1995 r. zaistniało:

- trzy kradzieże samochodów
- jedno usiłowanie kradzieży pojazdu
- kradzież z włamaniem do samochodu
- dwa pobicia turystów
- jedno uszkodzenie ciała przy użyciu noża
- trzy kradzieże rowerów
- zniszczenie mienia prywatnego
- cztery kradzieże mienia np. całego namiotu wraz z dobytkiem przyjezdnych.
- włamanie do baru.

Ponadto 62 osoby ukarano mandatami karnymi, na 12 osób sporządzono wnioski o ukaranie do Kolegium d/s Wykroczeń, a kilkadziesiąt osób pouczono o właściwym postępowaniu.

Jednakże dane statystyczne, nie zawsze koorelują z sytuacją i oczekiwaniami społecznymi. Wystarczy trochę pospacerować po alejkach, a będzie się miało wszystkiego bardzo szybko dość bo co kawałek to słyszymy wulgaryzmy i widzimy pijanych rozrabiających osobników obojga płci. Wszyscy na to patrzymy i zastanawiamy się do czego to doszło i co będzie dalej za rok, za lat kilka ?

Letnicy boją się zwrócić tym wyrostkom uwagę bo mogą być „obrzuceni” stekiem wyzwisk, a na dochodzenie swoich praw przed kolegiami lub sądami nie mają sił czasu i pieniędzy. Nasuwa się także pytanie gdzie są rodzice tych młodych ludzi czy oni wiedzą co ich dzieci robią czy też nie chcą o tym wiedzieć.

W zachowaniu wielu tych młodzieńców można dopatrzyć się znamion czynów prawnie zabronionych dlatego też wielokrotnie znajduje się podstawę do ingerencji Policji.

Jednakże policjantów jest zbyt mało by mogli ingerować w każde zdarzenie naruszające prawo, gdyż narastająca wciąż przestępczość zmusza do stosowania pewnej gradacji obsługi czynów prawnie zabronionych. Dlatego też utrzymanie porządku i bezpieczeństwa należy w głównej mierze do właściciela - administratora obiektów i terenów o czym należy pamiętać przy przygotowywaniu się do zabezpieczenia sezonu letniego w 1996 roku.

My policjanci zrobimy wszystko co będzie w naszej mocy aby nasi mieszkańcy i goszczący u nas turyści czuli się bezpiecznie.

nadkom. Melnik Zbigniew

## Ośrodek Szkoleniowy **MARGO**

w Międzyrzeczu, ul. 30 Stycznia 47

W listopadzie organizuje n/w kursy:

1. **pedagogiczny** dla instruktorów zajęć praktycznych (dla osób szkolących w swoich zakładach młodocianych),
2. **kierowców** wózków akumulatorowych i spalinyowych,
3. **BHP** dla kadry kierowniczej i nadzoru,
4. **BHP** szkolenia okresowe dla pracowników fizycznych,
5. **obsługi komputerów IBM** (kurs dla początkujących podstawowy i rozszerzony z programem obsługi firm),
6. w zakresie obsługi urządzeń dźwigniowych (suwnice, wciągarki, żurawiki)
7. w zakresie obsługi urządzeń i instalacji energetycznych: pomp, sprzężarek, stacji uzdatniania wody, kotłów wodnych co., urządzeń chłodniczych z uprawnieniami typu E.

Przy większych grupach zajęcia prowadzone są w zakładach pracy.

8. spawania gazowego

**UWAGA:** Korepetycje: matematyka, fizyka dla uczniów szkół podstawowych (treningi zadaniowe, powtórki, przygotowanie do egzaminów wstępnych).

Wiadomość: Ośrodek „MARGO”

w godz. od 8.00-16.00.

Działkę rzemieślniczą 1500 m<sup>2</sup> sprzedam.  
Międzyrzecz, tel. 28 51.

Sprzedam sklep o pow. 180 m<sup>2</sup>  
przy ulicy 30-stycznia 61  
(obok sklepu meblowego).  
Wiadomość w sklepie.

### SPROSTOWANIE

Przepraszam panią doktor Marię Krajniak za błędne wydrukowanie nazwiska.

Redakcja

*Dyrekcji Szpitala i Komitetowi  
Organizacyjnemu składamy  
serdeczne podziękowanie za uznanie  
naszej pracy w okresie 50-lecia  
działalności Szpitala w Obrzycach*

„DINOZAURY 40-latków”

## Turnusy - - Reminiscencje



W numerze październikowym „Kuriera” pisałem o tym jak wypoczywają niepełnosprawni. Teraz chciałbym przedstawić kilka wypowiedzi, naszych członków którzy uczestniczyli w turnusach rehabilitacyjnych w tym roku. W sumie uczestniczyło w nich 3-je niepełnosprawnych w tym 2-óch opiekunów. W miesiącu czerwcu w turnusie uczestniczył kolega Stanisław Grela - oto jego wypowiedź: - do ośrodka w Gościmiu przyjechałem pierwszy raz i to co zobaczyłem przerosło moje oczekiwania. Ośrodek pięknie położony nad jeziorem, wśród lasu z dala od miejskiego gwaru. Zobaczyłem wielu ludzi nieszczęśliwych z powodu swego kalectwa. Spotkałem się z wielką życzliwością i zrozumieniem, czułem się jak wśród swoich. Nikt nie patrzył na mnie z politowaniem. Atmosfera mojego pobytu była wspaniała, jedynie na co mogłem narzekać to pogoda, sprawiła że moje samopoczucie wewnętrzne było do niczego, a było deszczowo i mało słońca jak na czerwiec. W sumie oceniam że było wspaniale.

Halina Kusik również uczestniczyła w turnusie wraz z synem który był jej opiekunem - oto jej wypowiedź: - w tego typu turnusie uczestniczą już trzeci raz. W Gościmiu czuję się bardzo dobrze, świeże powietrze, jezioro i ta wspaniała zielen trawników sprawia że chce się żyć. Cały okres pobytu poświęciłam na odpoczynek no i rehabilitację ruchową. Wszystko jest tak zorganizowane że człowiek niepełnosprawny tak jak ja, a poruszam się przy pomocy wózka inwalidzkiego zapomina chwilowo o swoim kalectwie. Wspaniali ludzie opiekunowie, cały personel ośrodka dba żeby nam nic nie brakowało. Nikt nie przygląda się nikomu, każdy sobie radzi sam lub przy pomocy opiekuna. Nie mogłam narzekać, pogoda dopisywała, co pozwoliło organizatorom turnusu zrealizować wiele imprez kulturalnych, jak ognisko z pięknie grającym zespołem muzycznym, zabawy sportowe i inne atrakcje. Nawet mój syn Leszek jest zadowolony, ponieważ otrzymał od organizatorów dyplom uznania za opiekę nade mną. Było fajnie.

A oto wypowiedź Państwa Reginy Turkiewicz-Niemczyk i jej męża Bolesława. Pani Regina stwierdziła, że tak pięknego ośrodka w życiu nie widziała, choć Gościem pamięta jeszcze z lat 70-tych. Wówczas był to teren jeszcze zaniedbany, ale obecnie widać że wiele trudu włożono w rozbudowę tego ośrodka. Przepiękna zielen trawników, urzekające drzewa i krzewy, tworzące jakby egzotyczny ogród, wśród którego stoją domki mieszkalne. Piękne jezioro a wkoło las pełen grzybów, obiekty sportowe zadbane, salki do

rehabilitacji biją swym blaskiem świeżości. Szczególnie wrażenie wywarło na mnie wspaniałe wyżywienie, przemiła obsługa i życzliwość. Spotkałem wielu ludzi niepełnosprawnych, którzy mieli uśmiech na twarzy, osobiście doznałam ciekawych spostrzeżeń i nigdy nie widziałam tylu inwalidów z różnymi schorzeniami. Mąż Pani Reginy stwierdza, że z tylu sanatoriów i uzdrowisk które w swoim życiu przeszedł takiego ośrodka nie spotkał. Piękny teren do spacerów i wypoczynku. Pogoda była w miarę wspaniała. Codziennie coś się działo tak że na nudę nie można było narzekać. Wspaniałe towarzystwo, obsługa no i ludzie którzy aktywnie uczestniczą w życiu ośrodka. Oprócz rehabilitacji, ćwiczeń i masażu można wiele czasu poświęcić na rozrywkę i wypoczynek.

Tyle wrażeń przywieźli ze sobą nasi członkowie, że naprawdę nie starczyłoby całej strony w „Kurierze”. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili że do turnusu na następny rok już zamawiają miejsca.

Jako przewodniczący Koła „ARKAS” jestem za tym ażeby coraz więcej naszych członków korzystało z turnusów tego typu, jak w Gościmiu ponieważ, osobom niepełnosprawnym z różnymi schorzeniami, tak przykrymi zyciowo, aktywna rehabilitacja pomoże zwalkać również uprzedzenia psychiczne i fizyczne.

Nasze Stowarzyszenie jest otwarte dla wszystkich którzy czują się zagubieni w swym kalectwie i nie mogą dać sobie w życiu rady. Służymy dobrą radą i pomocą.

Luc Eugeniusz

## WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ



„Wychowawcom, podopiecznym Domu Pomocy Społecznej życzyć Bożej pomocy i pokoju oraz obfitych owoców pracy rehabilitacyjnej” - taki oto wpis w księdze pamiątkowej złożył Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup PAWEŁ SOCHA w dniu 17.X.1995r. W dniu oficjalnego otwarcia w Domu Opieki Społecznej w Międzyrzeczu, Warsztatów Terapii Zajęciowej dla podopiecznych.

Ks. Biskup wizytę swą rozpoczął od zwiedzania obiektu w towarzystwie dyr. Jerzego Krysiaka i zaproszonych gości. Otwarcie jak i samo spotkanie przebiegało w miłej atmosferze i powadze, której ton nadała wizyta Ks. Biskupa. Po krótkiej przemowie z krótką modlitwą do wszystkich zebranych i podopiecznych Ks. Biskup udzielił błogosławieństwa.

Luc Eugeniusz

## Dom dla Sprawnych Inaczej



W ciągu ostatnich kilku lat nastąpiło wiele ważnych zmian w życiu naszego miasta. Oddano do użytku obiekty które są niezbędne dla mieszkańców naszej gminy. Miasto nasze jest niezbyt dużym miastem tak samo żyjące jak inne miasta swoimi problemami i potrzebami. Do niedawna jeszcze mało wiedziliśmy że w naszym środowisku żyją ludzie bardzo nieszczęśliwi, ludzie z obniżoną sprawnością umysłową. Status tych ludzi był i może jeszcze jest tematem wstydlivym dla ich rodzin jak i dla mieszkańców, nie należy się temu dziwić.

Wszelka niewiedza i mentalność nas samych jest czasem w stosunku do tych ludzi godna potępienia. Tylko dla laików i ich arogancji powstało tak wiele niepoważnych określeń poniżających bezbronnych chorych ludzi. Nie będę tu wypisywał jakie to określenia, mnie one nie bawią. Każdy na pewno wie że i choroba nie wybiera. Od nas samych też dużo zależy, trzeba zrozumieć jaki to ból i cierpienie niesie ze sobą choroba w rodzinie.

Od kiedy oddano do użytku w naszym mieście, bardzo ważny obiekt jakim jest Dom Pomocy Społecznej, zacząłem się bliżej zapoznawać ze sprawami sprawnych inaczej. Z racji swej społecznej pracy na rzecz niepełnosprawnych te sprawy nie są mi również obce. Obiekt jest wspaniały tak z zewnątrz jak i wewnątrz pachnie wręcz swą świeżością. Widać wielką przestrzeń, nie ma tej szarości gdzie wyczuwa się nieszczęście. Wspólnie z dyr. Jerzym Krysiakiem miałem okazję obejrzeć prawie wszystkie pomieszczenia. Uwagę szczególną zwróciłem na salę do zajęć terapeutycznych. Warsztaty Terapii Zajęciowej obejmują pracownie: dziewiarsko-krawiecką, introligatorsko-poligraficzną, stolarsko-modelarską i kinezyterapii. Wyposażenie tych pracowni jest w miarę całkowite choć marzenia załogi Domu są większe. Pomieszczenia socjalne są również dużym plusem, pomyślano nawet o urządzeniach pomocniczych dla inwalidów, którzy poruszają się na wózku inwalidzkim. Obiekt całkowicie jest pozbawiony barier architektonicznych. Nawet jest winda osobowa. W Domu tym przebywa ok. 30 osób.

Dom Pomocy Społecznej spełnia wszelkie wymogi dla tego typu placówki. Spełniać będzie bardzo ważną rolę, w zakresie rehabilitacji, przystosowania i funkcjonowania społecznego (integracji społecznej) osób z obniżoną sprawnością psychiczną a w przyszłości, obiekt będzie spełniać rolę Dużego Centrum Rehabilitacji na naszym terenie.

Na koniec chciałbym tą drogą podziękować dyrektorowi Domu Opieki Społecznej za pokazanie mi całego obiektu i przedstawienie celów pracy całej załogi Domu, a załoga zrobiła na mnie duże wrażenie, ponieważ byłem gościnnie przyjęty, z uśmiechem na ustach i dużym zrozumieniem dla pracy, którą prowadzę.

Luc Eugeniusz



# K O M U N I K A T

## Burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzecz

przypomina:

I. że, na właścicielach środków transportowych (samochody, ciągniki, przyczepy, motorowery, jachty i łodzie) z mocy art.11 ust.4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U.Nr 9, poz.31, Nr 101 poz.444; z 1992 r. Nr 21 poz.86)

**cięży obowiązek**

uiszczania podatku od środków transportowych bez wezwania w dwóch równych ratach w terminach do 15 lutego i 15 września każdego roku.

Wysokość tego dodatku określa stosowne rozporządzenie Ministra Finansów. Informację o wysokości tych stawek można też uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy ul. Rynek 1 oraz w każdym banku na terenie Międzyrzecza i ponadto u sołtysów na wsiach.

II. Z ewidencji godatkowej tut. Urzędu wynika, że wielu właścicieli środków transportowych nie wywiązało się do tej pory z obowiązku zapłacenia podatku. Dlatego też osoby figurujące w ewidencji podatkowej tut. Urzędu jako właściciele środków transportowych, otrzymują

**u p o m n i e n i e**

do uiszczenia zaległego podatku wraz z odsetkami i z zagrożeniem egzekucji administracyjnej, w przypadku nie wywiązania się z tego obowiązku.

III. W związku z tym **p r o s z ę** wszystkie osoby, które otrzymały upomnienia do:

1/ zapłacenia podatku wraz z odsetkami albo

2/ zgłoszenia się do tut. Urzędu pokój nr 3 w godzinach urzędowania, tj. godz. 7.30 do godz. 15.00 oraz w pierwszą sobotę miesiąca od godz. 7.30 do godz. 12.00 wraz z odpowiednimi dokumentami (dowód rejestracyjny, umowa kupna-sprzedaży, orzeczenie o inwalidztwie I lub II grupy albo III grupy z adnotacją o schorzeniu kończyn, ewentualnie inne).

w celu złożenia - zgodnie z art.9 ust.5 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych informacji na formularzu w/g ustalanego wzoru o:

- zbyciu pojazdu,
  - wyrejestrowaniu pojazdu, bądź też
  - nabyciu praw do zwolnienia z podatku lub uzyskaniu prawa do zniżki w podatku
- w terminie 7 dni od otrzymania upomnienia.

IV. Przypominam również o obowiązku wynikającym z art.9 ust.5 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych tj. o konieczności informowania organu podatkowego (Burmistrza) na formularzu w/g ustalonego wzoru o okolicznościach mających wpływ na powstanie lub wygaśnięcie obowiązku podatkowego (zbycie, nabycie, uzyskanie prawa do zwolnienia).

**BURMISTRZ**

Miasta i Gminy Międzyrzecz Wlkp.

**mgr Władysław Kubiak**

## ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU o g ł a s z a

### I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

**na oddanie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat działki budowlanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. Łąkowej oznaczonej nr 531/2 i 486/2 o łącznej pow. 2.003 m<sup>2</sup> przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe.**

Użytkownik wieczysty zobowiązany będzie do rozpoczęcia budowy (za które uważa się wykonanie ław fundamentowych) w ciągu dwóch lat i do jej zakończenia (za które uważa się wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym) w ciągu następnych trzech lat. Terminy te biegną od dnia zawarcia aktu notarialnego.

<b>Cena wywoławcza wynosi</b>	<b>10.696,02 zł</b>
<b>Wysokość wadium</b>	<b>1.000,00 zł</b>

Cena gruntu uzyskana w przetargu stanowi podstawę do ustalenia opłat rocznych za użytkowanie wieczyste w wysokości 1% ceny oraz pierwszej opłaty w wysokości 15% ceny. Pierwszą opłatę za użytkowanie wieczyste należy uiścić najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej, a opłaty roczne płatne będą z góry do 31 marca każdego roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1995 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet pierwszej opłaty. Termin uiszczenia pierwszej opłaty pomniejszony o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, nieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

## ZARZĄD MIASTA I GMINY w MIĘDZYRZECZU ogłasza

### I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

**na oddanie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat niżej wymienionych działek budowlanych położonych w Międzyrzeczu przy ul. Chłodnej**

Lp.	Nr ewid.	Pow. w m <sup>2</sup>	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Oplata roczna	Pierwsza opłata
1.	401/11	153	16.363,63	1.500,-	1%	15%
2.	401/12	93	9.665,32	1.000,-	1%	15%

Zgodnie z planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecza działki przeznaczone są pod budownictwo mieszkalne z usługami nieuciążliwymi w parterach. Realizacja w oparciu o zatwierdzony plan szczegółowy i wytyczne konserwatorskie podane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Projektowane obiekty winny nawiązywać do istniejących budynków nr 15 i 17 w pierzei ul. Chłodnej zachowując poziom okapów, kalenicy, nachylenie połaci dachowej, wysokość okien, podziały elewacji, dach wysoki pod pokrycie ceramiczne. Wysokość obiektu - 2 kondygnacje nadziemne plus poddasze.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1995 r. o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10,00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet pierwszej opłaty. Cena gruntu uzyskana w przetargu stanowi podstawę do ustalenia opłat rocznych za użytkowanie wieczyste. Termin uiszczenia pierwszej opłaty pomniejszony o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Użytkownik wieczysty zobowiązany będzie do rozpoczęcia budowy (za które uważa się wykonanie ław fundamentowych) w ciągu dwóch lat, i do jej zakończenia (za które uważa się wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym) w ciągu następnych trzech lat. Terminy te biegną od dnia zawarcia aktu notarialnego.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmę do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte na przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

## ZARZĄD MIASTA I GMINY w MIĘDZYRZECZU ogłasza

### II PUBLICZNY PRZETARG USTNY

**na sprzedaż niżej wymienionych działek położonych w Gorzycy nad jeziorem Długie**

Lp.	Nr ewid.	Pow. w ha	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	134/1	3,44	86.688,-	9.000,-
2.	134/3	2,01	50.652,-	5.000,-

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz działki przeznaczone są na cele rekreacyjne i podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej na podstawie ustawy z dnia 22 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U.Nr 16).

Teren bardzo atrakcyjny położony nad czystym jeziorem Długie o pow. 98 ha w odległości ok. 8 km od Międzyrzecza uzbrojony w drogę i energię elektryczną.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1995 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10,00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszony o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.





SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 1  
im. Kornela Makuszyńskiego  
66-300 Międzyrzecz Wlkp.

### Droga Redakcjo!

Już po raz drugi w SP1 dokonano uroczystego pasowania „Pierwszaków” na scholarów. Przy dźwiękach fanfar i werbli, na okolicznościowo udekorowanym i oświetlonym, pochodniami dzielnicy zamkowym pacholeta pod opieką żaków z kl. VIII wstąpiły 5 października br do naszej szkolnej społeczności.

Otwarcia uroczystości dokonała przewodnicząca Samorządu Szkolego Agnieszka Dżumaga, której asystowali: Natalia Stasyszyn i M. Trojanowski.

Wystąpienie pocztu sztandarowego (w składzie: E. Głuszak, M. Sobolewska, P. Borowiec) oraz odśpiewanie hymnu szkolnego przez chór pod batutą mgr Iwony Skwarnej stanowiło początek części oficjalnej.

Następnie dyrektor mgr Alicja Witter, witając gorąco najmłodszych uczniów, przedstawiła atrakcje szkolnego życia, co potwierdziła kolejna pieśń chóralna „Wiwat szkoła!”

W tym radosnym nastroju rozpoczął się kulminacyjny punkt spotkania - przysięga i pasowanie.

Wicedyrektor mgr Jolanta Lubaczewska symbolicznie uderzała gigantycznym ołówkiem w ramię każdego pierwszoklasisty, a stojący za swoim podopiecznym ósmoklasista wręczał mu piękny pamiątkowy dyplom.

Potem pasowani powtórzyli treść przysięgi, co uroczystie zatwierdziła Julianna Stasyszyn z Va, odczytując stylizowaną formułę.

Nowym scholarom sukcesów w nauce oraz tak troskliwej opieki starszych uczniów jak w tym uroczystym dniu życzyła przedstawicielka Delegatury Kuratorium Oświaty Jadwiga Jurek.

Z kolei Ewa Rozbicka w monologu o Jakubie opowiedziała, jak to dawniej pacholę zostawało żaczkiem i jakie wynikały z tego obowiązki.

Część oficjalną zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego i wstąpieniem pocztu sztandarowego.

W krótkiej części artystycznej dały popis sceniczny dziewczęta z VIIIb, prezentując fragm. spektaklu „Cudaki” w opracowaniu mgr Jolanty Glury. Występ przyjęto bardzo, bardzo serdecznie, nagradzając brawami. Na zakończenie spotkania gorąco podziękowano mgr Marii Słomianej, bez której nie doznalibyśmy tych wspaniałych przeżyć.

Opracowanie scenariusza, dekoracje tematycznie związane z Patronem naszej szkoły, stylizowane stroje, rekwizyty - to wszystko obmyśliła i cudem chyba zdobyła ww. opiekunka Sam. Szkołengo.

Zapewne ta uroczystość wejdzie do kanonu szkolnych imprez, co będzie chyba najpiękniejszą formą podziękowania za ogromny trud włożony w jej opracowanie.

Skompletowano wg sprawozdań ucz. z VIIIb: **A. Jackiewicz, I. Suchowskiej, I. Wolcześniekiej,** z Va: **J. Stasyszyn**

### SPOTKANIE SENIORÓW Z MŁODZIEŻĄ OHP W MIĘDZYRZECZU

## WIECZÓR Z PIOSENKĄ

W środę, 11 października 1995 roku, o godzinie 1800 w Ochotniczym Hufcu Pracy w Międzyrzeczu na ulicy Piastowskiej odbyło się spotkanie seniorów z młodzieżą, z okazji obchodzonych „Dni Seniora”.

Seniorzy międzyrzeccy przygotowali piękny występ artystyczny-wieczór z piosenką. Śpiewano różne wesołe pio-

senki, te dawne i współczesne, m.in. „Powitanie”, „Jakie piękne jest życie”, „Moje miasto Międzyrzecz”, „Uśmiechaj się zawsze” i inne. Bardzo pięknie recytowała wiersz „Kasztan w Międzyrzeczu” Katarzyna Burczak, a potem swoją poezję Wanda Korsak. Całą oprawę-wieczór z piosenką przygotowywała kierownik Klubu Seniora Czesława Malko.

Podziękowanie i kwiaty wręczył kierownik Ośrodka Szkolenia i Wychowania - Ryszard Kubiak.

Występ był bardzo udany, a młodzież około 100 osób, seniorów nagrodziła brawami.

Była też część konsumpcyjna: bigos z grzybami, kielbasa, herbatka z pączkiem.

Spotkanie seniorów z młodzieżą pozostanie lekcją wychowania obywatelskiego, obopólnego działania na niwie oświaty i kultury w Międzyrzeczu. Wspomnę, że członkowie klubu seniora piszą wiersze i układają teksty dla własnego kabaretu: Wanda Korsak, Renia Turkiewicz-Niemczyk.

**Radcowie Prawni**  
**Stanisław Flis**  
**Bogusław Przybysz**  
**Andrzej Świder**

uprzejmie zapraszają do swych  
kancelarii usług prawnych  
czynnych w każdy dzień powszedni  
od 15<sup>00</sup> do 17<sup>30</sup>

66-300 Międzyrzecz  
ul.Chrobrego 4  
tel.23-35

**Kazimierz Kulas**

# KOLEJNE OBRZYCKIE KWIATKI

Nie da się ukryć, że obchody 50-lecia Szpitala w Obrzycach znakomicie uruchomiły tkwiące w Obrzyczanach rezerwy i to w stopniu jakiego wcale się nie spodziewałem.

Dużą przyjemność sprawił mi (nie tylko było to miłe dla mnie) dobiegające tu i ówdzie w czasie zebrania załogi uwagi w rodzaju: „ale im się udało”, „fajna impreza”, „kto by się spodziewał w tych czasach”... i temu podobne.

Szczerze mówiąc, mimo iż należałem do grupy inicjatywnej, a która była jednocześnie komitetem organizacyjnym, też się nie spodziewałem, że tak pięknie „zagra”, mimo iż widziałem jak wyżej i niżej wymienieni rzetelnie pracowali na nasz mały sukces.

Bardzo nam się przydały doświadczenia z organizowanego przed 20 laty XXX-lecia Szpitala, które wówczas zostały skrupulatnie zebrane i opracowane łącznie z protokółami z kolejnych zebrań przez kolegę, dra O. Daniela. Kilkoro z nas wiedziało już jak to się robi i co tu dużo mówić liczyliśmy też na współpracę, na współbrzmienie Obrzyczan. Dlatego z przekonaniem sukcesu zbieraliśmy się od lipca co tydzień, na dwie godziny w grupie 10-11 osób i w czasie tych zebrań rodziły się kolejne pomysły jak uczcić rocznicę. Wylaniały się kolejne potrzeby organizacyjne co jak, jakimi siłami i kiedy zrobić. Każdy z nas odpowiedzialny za konkretny dział co tydzień zdawał sprawozdanie z wykonania i przyjmował następne zadanie. Szefem zebrań był dyrektor szpitala dr Andrzej Rachowski, członkami grupy kierownicy wybranych działów, lekarze, technicy.

Oczywiście główną bolączką były pieniądze i odpowiedź skąd je wziąć. Władze wojewódzkie przyznały pewne kwoty, ale konkretnie na odnowę, malowanie hallu - co i tak w końcu musiało kiedyś nastąpić.

Na pozostałe zadania trzeba było znaleźć źródło finansowe. Przyszliśmy, że spotkaliśmy się ze sporym zrozumieniem, niekiedy hojnością a na pewno z dużą „elastycznością handlową” różnych firm i osób których dzisiaj nazywa się „sponsorami”. Do tych ostatnich należały firmy farmaceutyczne (6), które w czasie zebrania miały swoje stoiska reklamowe i za to pomogły nam finansowo.

Dzięki ofiarności firmy Solvay mogliśmy wydrukować piękny folder o Obrzycach, inna firma - Organon zafundowała napoje w czasie zebrania. W tym miejscu gorące podziękowanie p.p. Roplom z baru Monika, która to firma tania, elegancko i miłe zabezpieczyła możliwość korzystania z szybkich posiłków, kanpek i napojów czasie zebrania. W czasie przerwy przedstawiciele rodzimego „Kuriera” bezpłatnie rozdawali dwa numery naszego miesięcznika z artykułami o Obrzycach, promując tym samym całą Gminę i miasto. Pan dyrektor Biblioteki Publicznej w Nowym Tomysku, mgr Czesław Krolek umożliwił wydrukowanie pięknych okolicznościowych dyplomów, ale także zaproszeń, programów i bonów konsumpcyjnych. Znana w Międzyrzeczu firma reklamowa pan Turonek - wykonała piękny plan Obrzyc i pamiątkową tablicę traktując nas bardzo łagodnie finansowo. Zu-

pełnie nieodpłatnie przedsiębiorstwo Confex zapewniło transport gości na Głęboke i z powrotem.

Kiedy na zebraniach informowaliśmy się wzajemnie o powyższych sukcesach, aż chciało się brać za bary z następnymi zadaniami, które czasem mi wydawały się nie do załatwienia.

I tu okazywało się i na dobrą sprawę kolejny raz wyszło na spotkanie komitetu organizacyjnego po obchodach, że największych satysfakcji dostarczyli pracownicy i mieszkańcy Obrzyc.

Teren okazał się zadbane, choć wcale nie było to łatwe, dzięki postawie pracowników tzw. grupy terenowej - pracowali nawet po godzinach nieodpłatnie. Rzemieślnicy (stolarze, malarze, ślusarze, elektrycy) na kolejne polecenia mruzczeni swoje zabawne: „co to się

wyrabia na te lecie” i ... robili więcej niż się można było spodziewać.

Ogródki przyoddziałowe jak zawsze zadbane, zwracały uwagę gości, a już szczególnie Oddz. 6A, gdzie na budynku ukazał się „rocznicowy” transparent. Może nieco słabiej dopisało zbieranie pamiątek i dokumentów z przeszłości Obrzyc, ale myślę że zrobiliśmy początek prawdziwej „Izby Dobrej Pamięci” - oby tak dalej.

W podsumowaniu ogłaszam, że są jeszcze starzy Obrzyczanie czujący związek z terenem, ale widać również tu i ówdzie młodych którzy zaczynają odczuwać przyjemność utożsamiania się z Obrzycami. Oby tak dalej. Miło też, że „natenczas” miejscowe, terenowe rozrabiaki przychyły.

Składam za pośrednictwem Kuriera Międzyrzecznego serdeczne podziękowanie tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia obchodów 50-lecia Szpitala w Obrzycach, w dniu 23.09.95r

Ryszard Krawiec

## JEST W ORKIESTRACH DĘTYCH JAKAŚ SIŁA, czyli miechy w mundurach

5 października otrzymaliśmy piękny prezent w postaci koncertu Orkiestry Wojskowej im. St. Moniuszki. Orkiestra powstała w 1944r w Lublinie. W czasie swojej 50-letniej działalności dała ponad 8 tysięcy koncertów w Polsce i za granicą brała udział w licznych festiwalach muzycznych zdobywając nagrody i wyróżnienia. W swoim repertuarze ma dzieła kompozytorów muzyki polskiej i światowej. W czasie czwartkowego koncertu usłyszeliśmy najbardziej znane hity muzyki klasycznej w bardzo dobrym wykonaniu.

Na estradzie lśniły instrumenty i szamowania mundurów okrywających blisko setkę przystojnych mężczyzn.

Tym razem artyści mieli dynamiczną przewagę nad publicznością, która jednak uległa stopniowo czarowi muzyki i wykonawców.

W programie koncertu utwory pojawiały się w kolejności ich powstawania, podane były w nowej atrakcyjnej formie. Wiele znanych kompozycji dzięki zaaranżowaniu na instrumenty dęte zyskało nową, ciekawą barwę, np. ognisty „Tańce z szablami” z baletu „Gajane” - A. Chacaturiana, wspaniały „Taniec węgierski No5” Brahmsa i porywająca polka „Tricz-tracz” J. Straussa.

Był również w koncercie akcenty romantyczne dzięki pieśniom wykonanym przez panią Agnieszkę Zwierko - mezzosopran. Wielu wzruszyło się słuchając „Przybyli ułani podo okienko” i pięknej habanery z opery „Carmen” G. Bizeta. szkoda, że nie wszyscy umieli wysłuchać tego w skupieniu.

Rozumiem, że komuś mogło się nudzić, ale salę należy opuszczać cicho i przed rozpoczęciem utworu, a nie w czasie jego trwania. Jest to niegrzecznie wobec wykonawców i innych słuchaczy.

Na szczęście większość utworów brzmiała forte, ale była też delikatność i piękne piano

w wiązance melodii z „My Fair Lady”.

W połowie koncertu zmienił się dyrygent a konferansjer zachęcił do uważnego słuchania zestawu fragmentów różnych kompozycji aby móc zdać egzamin z muzykologii wymieniając przynajmniej 16 autorów. Niestety szalone tempo i błyskawiczne zmiany utworów nie dały szans na ich zapamiętanie. Z pewnością wśród autorów byli Bach, Beethoven, Mozart, Verdi, Gerhwin, Strauss i ...

Oprócz klasyki orkiestra zaprezentowała kilka ciekawych kompozycji współczesnych i jazzowych. Pięknie brzmiały saksofony „na huśtawce”. Mimowolnymi wykonawcami stały się dzieci, które towarzyszyły rodzicom. Porwane brzmieniem orkiestry tańczyły i śpiewały czasem wpadając swoją „solówką” w orkiestrowe piano lub w pauzę. Po prostu nie patrzyły na dyrygenta, ale mam nadzieję, że uczęszczając na następne koncerty poprawią się. Dorosła część publiczności włączyła się w wykonanie „Lotu trzmiela” Rymskiego-Korsakowa (fragment pochodzi z „Baśni o carze Saltanie”) wzbogacając brzmienie orkiestry rytmicznym klaskaniem. Jak słyszałam ze źródeł niezłe poiformowanych wykonawcom spodobała się nasza publiczność i mam nadzieję, że pierwszy w Międzyrzeczu koncert tego znakomitego zespołu nie był ostatnim, ale rozpoczął cykl pięknych spotkań z muzyką. Koncert odbył się z inicjatywy Klubu Garnizonowego, który zaprosił i sfinansował przejazd Zespołu, dzięki pani Jolancie Pacholak-Stryczek - dyr.MOKSIR, która udostępniła salę MDK, wsparciu finansowemu Zarządu Miasta i Gminy, który zafundował obiad oraz hurtowni „EXPOL”, która dostarczyła napoje chłodzące dla muzyków.

W. Murawska



Varius, znaczy: inny...

## OBRZYCE 50/91 - już po !

„Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie. nie da się więc człowieka zamknąć w granicach jego narodzin i śmierci, jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość”

Drogi Czytelniku ! zanim przystąpisz do dalszego czytania, wróć do powyższych zadań, przeczytaj jeszcze raz, powoli... i zastanów się nad ich treścią... Już ? Dziękuję.

Ten cytat z którego nie tylko tchnie, ale bije przekonanie o niepowtarzalności każdej ludzkiej istoty (w czym tkawi między innymi wartość człowieka) a który stanowi też przesłanie o jego swoistej nieśmiertelności, to myśli wielkiego polskiego psychiatry - Antoniego Kempańskiego. Słowa te stanowią motto tablicy, która została odsłonięta w hallu budynku administracji Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycach dnia 23 września br. W kilku zdaniach przedstawiono na niej podstawowe fakty z historii Szpitala, datę powstania (1904), datę przejścia przez przedstawicieli polskiej administracji po wojnie - 01.07.1945r i ich nazwiska - ś.p. ś.p. Józef Wierczek i dr Stanisław Świerczek. Wspomniano o tragicznych wydarzeniach lat wojny. Złożono również wyrazy podziękowania i holdu dla ludzi, którzy wiele dziesięcioleci przepracowali w Szpitalu świadcząc dobro psychicznie chorym i dla potrzeb polskiej psychiatrii.

Odsłonięcie tablicy, którego dokonały dzieci pierwszych administratorów - p. dr Maria Maksymowska (z domu Świerczek) oraz mgr Marian Wierczek, nie było wcale kulminacyjnym momentem obchodów 50-lecia Szpitala w Obrzycach, ale pięknym akcentem tego dnia, poświadczającym pamięci o bardzo wielu ludziach, pracownikach i pacjentach szpitala którzy odeszli, ale także tych którzy są i przyjdą.

Tak więc, w wymienionym dniu , o godz. 1000, dyrektor Szpitala, dr med. Andrzej Rachowski przywitał w sali kinowej tłumnie przybyłych gości. Byli wśród nich kierownicy Katedr i Kliniki Psychiatrycznych ze Szczecina - prof. Jan Horodnicki i z Poznania prof. Andrzej Rajewski. Był sam wicewojewoda mgr Jerzy Korolewicz i Lekarz Wojewódzki dr Ryszard Huminiłowicz. Swoją obecnością uroczyste Zebranie Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego zaszczylił senator R.P. dr Zdzisław Jaruzelski oraz szef zaprzyjaźnionego ZOZ-u w Międzyrzeczu mgr Leszek Kotłodzięczak, który przybył z panią dr Haliną Psują-Wierzejską - kierującą naszym Sanepidem - tym razem obecność Pani dr nie była służbowa.

Nie mogło się też obyć bez przedstawicieli Kuriera Międzyrzeckiego w osobach Państwa Anny i Andrzeja Świdrów.

Autentycznie tłum, bo ponad 200 uczestników Otwartego Zebrania - w tym niemal połowa to byli pracownicy,

wzięło udział w obchodach 50 lecia pracy Szpitala dla psychiatrii polskiej. Goście byli dosłownie z całej Polski, a jedna z koleżanek przyjechała z Francji.

Nie tylko z kronikarskiego obowiązku, ale z przytykiem i żalem odnotowuję i podaję do wiadomości, że zabrakło przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy Międzyrzec ! Taki fakt można różnie tłumaczyć, ale wydzwięk jest jeden i „absmak” czy „dysgust” pozostaje.

Na wstępie Zebrania, dyr. A. Rachowski zaproponował, by chwilą ciszy uczcić tych, którzy odeszli. Potem nastąpiło uhonorowanie specjalne w tym celu wydrukowanymi dyplomami zasłużonych, wieloletnich pracowników Obrzyc i pionierów - tych którzy zaczęli pracę w 1945 roku. Większość z nich to ludzie w zarym i ... podeszłym wieku i nie wszyscy mogli przybyć. Nie mniej każde wywołane nazwisko było witane gromkimi brawami. W ławkach na gorąco było słycać krótkie oceny i anegdotki (same sympatyczne) dotyczące wymienionych osób.

Potem wygłoszono następujące referaty: dr O. Danielak - „Półwiecze podstawowej działalności Obrzyc”, mgr J. Boche - „50 lat administracji polskiej w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu-Obrzycach” oraz dr A. Rachowski - „Dziś i jutro Szpitala w Obrzycach”.

Tytuły plastycznie oddają treść tych wystąpień i sądzę, że bardzo przybliżyły one obecnym Obrzycy z całą złożonością ich problematyki, zarówno tej przeszłej jak i obecnej (w połowie wystąpienia jeszcze z nadzieją rozglądałem się po sali - może jednak ktoś z Gminy...? - daremnie).

W czasie 45 minutowej przerwy nastąpiło wyżej wspomniane odsłonięcie tablicy pamiątkowej, potem przeszliśmy pod pomnik pomordowanych w czasie ostatniej wojny pacjentów by złożyć kwiaty, te chwile skupienia przeplatały się bardzo z żywymi przejawami radości z powodu spotkania się wzajemnego kolegów, znajomych, współpracowników. Czasami były to spotkania po kilkudziesięciu latach. W niejednym oku łza się zakręciła.

Druga część zebrania to już referat naukowy prof. Jana Horodnickiego z Kliniki Psychiatrycznej w Szczecinie, pt. „Postępy w leczeniu psychoz”. Nie powiem, aby było tłumnie, bo pozostali tylko fachowcy i była też dyskusja. Pozostali porochodzili się ze swoimi radościami, wspomnieniami i gośćmi do Klubu, do domów czy na spacer po Szpitalu (bo dzień Bozia dała piękny), by nacieszyć się i nawspominać, a także przysposobić się do wydarzeń popołudniowych.

Po obiedzie uczestnicy brali udział w „Podwieczorku wspomnień” w Klubie - przynieśli ze sobą wspomnienia i humor, bo reszta - cicho, herbatka, kawa, napoje i owoce też „popołudniowe” były fundowane przez Szpital

- darmo.

Równolegle - kto chciał z gości, miał zapewnioną możliwość zwiedzania naszego MRU, Muzeum czy terenu Szpitala. W Klubie zorganizowano wystawę fotografii, dokumentów i przedmiotów upamiętniających dzieje Szpitala i co tu mówić - dzieje ludzi z nim związanych.

Między innymi można było obejrzeć dokument meldunkowy p. Franciszka Szudry - jeszcze z nazwą „Obrawalde”, czy angaż do pracy w Obrzycach pana Szaja. Był też manekin ubrany w mundurkę pielęgniarski z lat 50-tych darowany przez panią Szymczak.

Wieczorem o godz. 1930 w Ośrodku na Głębokim czekała nas kolejna atrakcja - Uroczysta kolacja. Owszem byłem na niej, byłem i przysmaki jadłem i nie tylko kawę piłem, bo często wano szampanem (2 skrzynki) darowanym z okazji uroczystości przez zaprzyjaźnioną Klinikę w Langenfeld (RFN). I znów miły gest Dyrekcji Szpitala - uhonorowani do południa, byli pracownicy Szpitala, brali udział w kolacji nieodpłatnie. Wieczór zakończył się o godz. 000. Transport tam i z powrotem darmowy, specjalnym autokarem Confexu.

Noc z 23/24 września upłynęła spo-

kojnie, choć z kulaarów wiem, że w niejednym mieszkaniu płynęły wspomnienia.

Następnego dnia zwińczeniem uroczystości było spotkanie księdza biskupa Pawła Sochy z mieszkańcami Obrzyc, pacjentami i pracownikami w sali kinowej, po wcześniej odprawionej, koncelebrowanej w miejscowym kościele Mszy Świętej.

Przedstawiłem te dwa dni w wielkim skrócie, choć wydarzenia można by opisać w kilku kolejnych Kurierach, w odcinkach.

Życzę sobie, moim kolegom i współpracownikom, wszystkim uczestniczącym w obchodach 50-lecia, by mogli dożyć 100 lecia Szpitala i to najlepiej w zjednoczonej Europie.

Takie życzenia wcale nie są tylko marzeniami bez pokrycia:

w Szpitalu w Obrzycach przebywają dwie pacjentki które zostały przyjęte w 1946 i 47 roku - są w pewnym sensie jego równolatkami.

Zapewne nikt nie mógł tego przewidzieć w dniu ich przyjęcia.

I tu proponuję jeszcze raz przeczytać motto.

Ryszard Krawiec

## KOMUNIKAT

Niniejszym podaje się do wiadomości Czytelników Kuriera Międzyrzeckiego, a za jego pośrednictwem mieszkańcom miasta i gminy Międzyrzec, i nie tylko tej ziemi, bo jak wiadomo Kurier wysyłany jest i dociera do Australii, Kanady, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Afryki i Niemiec, że podczas uroczystego Otwartego Zebrania Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, a które to Zebranie odbyło się dnia 23 września 1995r w Szpitalu w Obrzycach i było połączone z obchodami jubileuszu 50 lat pracy tego Szpitala dla psychiatrii polskiej, w obecności licznie zebranych gości, przedstawicieli władz wojewódzkich i branżowych, niżej wymienieni zasłużeni byli pracownicy Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie chorych w Obrzycach zostali wyróżnieni i uhonorowani specjalnymi na tę okazję sprawionymi dyplomami. A byli to:

**P**ionierzy Obrzyc, czyli Ci, którzy podjęli pracę w szpitalu w 1945 r i przepracowali do emerytury:  
Antoni Dziamski, Szczepan Karpiewski,  
Czesława Kembłowska, Hildegarda Kosmowska,  
Hildegarda Nowak, Franciszek Szudra

**Z**asłużeni pracownicy, którzy przepracowali w Obrzycach pełne 40 lat:

Zbigniew Baranek, Irena Bogacz, Stanisław Czerniawski,  
Czesława Gryka, Henryk Hasek, Stanisław Kibler,  
Eugeniusz Kibler, Jerzy Korek, Miron Koropczak  
Anna Korpik, Irena Melonek, Anna Mituta,  
Władysław Luc, Aniela Trojanowska, Anna Walkowiak,  
Franciszek Walkowiak, Agnieszka Wira

Z wyrazami szcunku, uznania i podziękowania za pracę dla tych, którzy są „inni” w imieniu Dyrekcji Szpitala w Obrzycach

do wiadomości podał

Ryszard Krawiec

Do Redakcji ... 

Redakcja „Kuriera Między-  
rzeckiego”

Wyróżniające się elementy przyrody nazwał Aleksander Humboldt już w połowie XVIII i XIX w. jej pomnikami. Dzisiaj określamy je jako twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, historycznej, pamiątkowej, a także krajoobrazowej. Pomnik przyrody musi odznaczać się indywidualnymi cechami wśród innych towarów tego samego gatunku. Są to najczęściej sędziwe i okazałe drzewa, źródła, wywierzyska, jaskinie, glazy narzutowe, stanowiska bardzo rzadkich zwierząt, np. gniazdo orla. Przy uznawaniu za pomnik przyrody niektóre kryteria są bardzo ściśle określone, np. minimum wymiaru obwodu pnia drzewa na wys. 1,3 m od ziemi.

Dąb może być mianowany pomnikiem przyrody jeżeli ma 360 cm obwodu. Niekiedy drzewa mają nadzwyczaj imponującą budowę i wtedy nawet jak będą cieńsze mogą być pomnikami przyrody. Gniazda ptasie na drzewach jako pomniki przyrody, muszą mieć wyznaczone strefy ochronne o promieniu 200-500 cm, są one też objęte stałą kontrolą i monitoringiem przez specjalistów - ornitologów. Na pomnikach przyrody umieszcza się tabliczki z napisem „Pomnik Przyrody Prawem Chroniony”.

Na obszarze woj. gorzowskiego zlokalizowano dotychczas 841 pomników przyrody (dane na 1994r), a liczba ich z biegiem lat ulega zmianie w miarę odnajdywania nowych obiektów lub giniecia starych.

W Międzyrzeczu również kilka drzew mianowano pomnikami przyrody. Mimo iż wyróżniają się dużymi rozmiarami lub innymi charakterystycznymi cechami przechodzimy obok nich obojętnie, na wielu brak bowiem tabliczek informacyjnych..

Szkolne Koło Ekologiczne przy SP-1 postanowiło pokazać mieszkańcom Międzyrzecza gdzie zlokalizowane są pomniki przyrody i uzupełnić dane o nich. Chcemy również, aby w folderach i broszurach o naszym mieście nie zabrakło ciekawostek o pomnikowych towarach przyrody.

Prawdopodobnie za miesiąc przedstawimy wyniki naszych prac, które obejmować będą informacje dotyczące miejsc gdzie rosną opisywane drzewa i ich nazwy gatunkowe.



A teraz zadanie nr 2 (szyfrogram), którego rozwiązanie kierujecie do końca listopada do Sekretariatu SP-1 z dopiskiem „Konkurs Ekologiczny”.

### Szyfrogram

Należy odgadnąć znaczenie wyrazów, a następnie z zaznaczonych liter odczytać hasło.

#### Znaczenie wyrazów

1. Najstarsze i zarazem najpotężniejsze drzewa na świecie, rosnące w Kalifornii, nazywane inaczej „drzewami mamutowymi”  
0-0-8-0-0-0-0

2. Jeden z trzech Dębów Rogalińskich  
0-0-7

3. Pojedynczy obiekt przyrody chroniony prawem  
0-0-0-4-0-0-0

4. Beznoga jaszczurka, kształt wężowaty, podlega ochronie w całej Polsce  
0-5-0-0-0-0-0

5. Roślina owadożerna (włoski na liściach reagują na dotyk, np. owada i zginając się zamykają liść, trawiąc złowioną zdobycz, produkty trawienia wchłaniane są przez włoski, które potem prostują się) pod ścisłą ochroną  
0-0-0-0-0-1-0-2

6. Nauka będąca działem botaniki zajmująca się badaniem drzew i krzewów  
0-0-0-0-0-0-0-3-0-0

7. Zależności pokarmowe między gatunkiem: producentów, konsumentów, występujące w każdej biocenozie  
0-0-6-0-0-0-0

Rozwiązanie szyfrogramu to nazwa miejscowości, w której rośnie legendarny dąb Bartek

1 2 3 4 5 6 7 8

Opracowała

Opiekunka Szkolnego Koła  
Ekologicznego SP-1

#### Literatura:

- „Najstarsze drzewa w Polsce”
- „Przyroda województwa gorzowskiego” - praca zbiorowa
- czasopisma popularno-naukowe

## Z przeszłości Mezerici - Meseritz - Międzyrzecz



1600

Międzyrzecz i okolice nawiedziła zaraza dżumy. W około 3 tys. mieście zmarło 1100 osób. W roku 1607 ponownie zaraza zabrała około 500 osób. W 1630-700, a w 1636 kilka set.

1604

Luteranie po 9-cio miesięcznych pertraktacjach zwracają gminie katolickiej kościół parafialny Św. Jana Chrzciciela, probostwo, szkołę oraz dobra ziemskie należące dawniej do kościoła. Stroną przejmującą był ks. Jan Myślecki działający z upoważnienia biskupa poznańskiego Wawrzyńca Goślickiego, a dysponujący decyzją króla polskiego Zygmunta III Wazy nakazującą oddanie kościoła katolikom. Stroną przekazującą była luterancka Rada Miejska.

1606

Olbrzymi pożar niszczy prawie wszystkie budynki w obrębie murów miejskich prócz ratusza i kościoła parafialnego.

1607

Zamieszki religijne pomiędzy katolikami a ludnością luterancką. Przed niedzielą białą luteranie urządzili napad na parafię. Uzbrojeni w siekiery, kamienie i strzelby napadają na parafię i plebanię, pobili księdza Jana Czarneckiego i dzierżawcę J. Zgorzeleckiego i jego żonę, pokradli z domu różne naczynia złote i srebrne, następnie rzucili się na kościół, wylamali drzwi i zdemolowali wnętrze.

1609

Luteranie budują drewniany kościół (zbór) i szkołę na północ od rynku przy murach miejskich. (Obecnie posesja kościoła Św. Wojciecha). Na przedmieściu poznańskim zakładają cmentarz ewangelicki, który funkcjonował do 1945 roku.

1613

Zygmunt III Waza przyznaje cechowi piekarzy przywilej z licznymi prawami. W 1681 Jan III Sobieski daje nowy w miejsce dawnego zagubionego.

1613  
Zygmunt III Waza przyznaje aptece w Międzyrzeczu przywilej wyłącznej sprzedaży w mieście leków i korzeni. Apteka mieściła się w ratuszu. Przywilej zobowiązywał aptekarza do obowiązkowego pobytu w mieście podczas epidemii zarazy.

1616

Starosta międzyrzecki Aleksander Zborowski nadaje Bractwu Kurkowemu w Międzyrzeczu przywilej upoważniający członków do posiadania broni. Co roku Bractwo wybierało Króla Kurkowego, który miał prawo ważyć piwo bez podatku, otrzymywał z kasy magistratu 100 talarów i użytkował 2 kąty ziemi. Dom Strzelecki i strzelnica mieściły się na łące nad Obrą (dziś tereny między ul. Staszica a rzeką i mostem kol.).

c.d.n.

Materiały historyczne opracowali:  
St. Cyraniak, W. Dramowicz

## Najtańszy fryzjer emerytów...

Milo jest mi donieść Redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego”, że najtańszym fryzjerem dla emerytów w Międzyrzeczu, przy ulicy Świerczewskiego nr 8 jest pan Stefan Nowak - długoletni mieszkaniec Międzyrzecza i znakomity (fachowiec) mistrz fryzjerski.

Już od czerwca br w każdą sobotę miesiaca dla emerytów stosuje swoje usługi fryzjerskie po cenie zniżkowej, czyli 30 %. To znaczy, że od poniedziałku do piątku za strzyżenie płaci się 5 zł, a w sobotę w godzinach od 800 do 1200 tylko 3 zł 50 groszy.

Zakład fryzjerski pana Stefana Nowaka jest usytuowany w środku miasta, obok głównej krzyżówki, niedaleko ratusza. Toteż z usług fryzjerskich w tym zakładzie skorzystałem w sobotę, 23 września 1995 roku, czyli na pożegnanie lata, a powitanie jesieni. A moim fryzjerem był Mariusz Kiciński, uczeń zasadniczej szkoły zawodowej w Międzyrzeczu, który odbywa tu praktykę zawodu, a za rok ukończy szkołę, będzie świetnym fryzjerem.

Uważam, że o tym winni wiedzieć emeryci mojego miasta i skorzystać z tego przywileju.

K. Kulas



# SPORT



## „Biegaj Razem z Nami”

Na dystansie 10 km odbył się w Gorzowie VI „Bieg Solidarności”. Uczestniczyli w nim zawodnicy z Międzyrzecza:

Kobiety:

M. Turczyn 3m (w kat. 1m)  
E. Łagoda 4m (w kat. 3m)

Mężczyźni:

K. Kochan 4m (kat. 2m)  
B. Kalisz 30m (kat. 6m)  
R. Czernicki 31m (kat. 7m)  
J. Matysiak 46m (kat. 4m)  
A. Cwener 50m (kat. 9m)

Bieg ukończyło 58 zawodników.

Mężczyźni:

K. Kochan 6m (kat. 3m)



G. Czekatowski 27m (kat. 10m)  
B. Kalisz 28m (kat. 4m)  
R. Czernicki 29m (kat. 5m)  
J. Matysiak 31m (kat. 3m)  
R. Cwener 40m (kat. 7)  
G. Trapszo 42m (kat. 9)

17.09.95r w Winschoten (Holandia) odbył się Puchar Świata na 100 km. Imprezą towarzyszącą był bieg sztafetowy 10x10 km (Puchar Europy). dzięki stowarzyszeniu „Kontakt” i partnerstwu między gminami Vlagtwedde a Międzyrzecz mogła wystartować sztafeta reprezentująca „Klub Miłośników Biegania”. Jak się okazało na starcie,

stwie zajęliśmy z czasem 7.14.00 42m (wygrała Rosja), wyprzedzając ponad 130 sztafet. Reprezentację Międzyrzecza tworzyło 8 zawodników (fot.): E. Łagoda, M. Turczyn, J. Matysiak, B. Czyż, A. Frabiński, B. Kalisz, R. Cwener, K. Kochan.

Zawodnicy z Międzyrzecza startują także w maratonach. Pierwszym, który w br wystartował jest kolega J. Matysiak, który zaliczył trasę maratonu z Świnoujścia do Wolgast (Niemcy) zajmując jedno z czołowych miejsc w kat. 50-59.

Drugi to: A. Frabiński, który wystartował a XVII Maratonie Warszawskim. Może poszczycić się chlubnym osiągnięciem, gdyż jest jednym z nielicznych w Polsce, który zaliczył wszystkie Maratony Warszawskie (XVII).

Uzyskał czas 4 godz. 30 min.

„Klub Miłośników Biegania” zaprasza wszystkich chętnych w każdy wtorek i czwartek o godz. 1800 na stadion OSiR, w niedzielę o godz. 900 na zamek, do wspólnego marszobiegu.

K. Kochan

W Przytocznej odbył się XII bieg przełajowy im. red. Tomasz Hopfera. W rywalizacji na dystansie 15 km pokazali się z dobrej strony biegacze z „Klubu Miłośników Biegania”

Kobiety:

M. Turczyn 3m  
E. Łagoda 5m

wśród 178 sztafet, sztafeta z Międzyrzecza była jedyną z Polski. W tym dogodnym towarzy-

## PIŁKA NOŻNA

Międzyrzeccy kibice piłkarzy nie są rozpieszczani przez samych zawodników i przez Kurier z prostej przyczyny. Zawodnicy nie wygrywają, a Kurier nie pisze o porażkach. Ostatnio dwa mecze w Międzyrzeczu wzbogaciły dorobek o 4 pk. Poprzednio była reguła, że mecze wyjazdowe przynosiły zwycięstwa, natomiast jako gospodarze nasi przegrali. Dwa mecze, które postrzegam jako grę unormowaną dały trochę radości zziębniętej publiczności. Było jeszcze sporo niedokładności zwłaszcza w wykonczeniu akcji. Tyloma sytuacjami „Pachnącymi bramkami” można było obdzielić kilka meczów. Jeśli chodzi o grę zespołu to widać trochę sensu w poczynaniach drużyny. Zawodnicy obiecują jeszcze lepszą grę w ostatnim meczu rundy, który odbędzie się na międzyrzeckim stadionie dnia 4.11.95r o godz. 1300. Rywalem Orła - Sparty będą rezerwy Stilonu Gorzów. takie same zastrzeżenia doty-

czące gry można postawić drugiej drużynie Orła - Sparty. Przed rundą rewanżową piłkarzy i trenerów czeka dużo pracy, żeby wyrobić oblicze drużyny. Piłkarze muszą sobie zdawać sprawę, że obecnymi wynikami zniechęcili dużą rzeszę kibiców. Garstka (ok.120 osób) na ostatnim meczu chyba nie satysfakcjonuje mającej przed sezonem duże aspiracje drużyny. Po rundzie jęiennej poproszę o ocenę: działaczy zarządu i trenera.

Optymistycznym akcentem w Orle - Sparta jest spełnienie obietnicy przez jednego sponsora. Zgodnie z wcześniejszym zapewnieniem zakupił on sprzęt dla grup młodzieżowych. Jeszcze przydałoby się, żeby scalić chłopców w drużynę. Cały okres zimowy dobrze przepracowany może przynieść efekty w zwycięstwach międzyrzeckiej młodzieży.

J. Wiśniewski

## PRZYSŁOWIA LISTOPADOWE

☞ ☞ ☞

W listopadzie jodła sucha, nie bardzo trzeba będzie kozucha.

☞ ☞ ☞

W listopad liść z drzewa opadł.

☞ ☞ ☞

Liść na drzewie ostro trzyma, nie tak prędko przyjdzie zima.

☞ ☞ ☞

Czasem, czasy bywają, że już wszyscy święci (1.XI), w bieli przyjeżdżają.

☞ ☞ ☞

Od świętego Marcina (11.XI) zima się poczyna.

☞ ☞ ☞

Od świętej Katarzyny (25.XI) śnieżne pierzyny.

☞ ☞ ☞

Gdy wiatr wschodni na Marcina, bywa zwykle ostra zima.

☞ ☞ ☞

Gdy Andrzej (30.XI) się zjawi, to i zimę postawi.

☞ ☞ ☞

Na świętego Andrzeja (30.XI) dziewczom z wróżby nadzieja.

☞ ☞ ☞

Święta Katarzyna (25.XI) po lodzie - Boże Narodzenie po wodzie.

☞ ☞ ☞

Deszcze listopadowe, budzą wiatry grudniowe.

☞ ☞ ☞

Gdy jesień bez deszczów będzie, w zimie śniegu pełno wszędzie.

Wybrał: Kazimierz Kulas

## NA OLIMPIJSKIM SZLAKU

W październiku odbyły się eliminacje miejsko-gminne teleturnieju - NA OLIMPIJSKIM SZLAKU. W kategorii szkół podstawowych wzięło udział 7 chłopców, którzy wykazali się dobrą wiedzą tematyczną. Największą wiedzą o olimpiadach i startach w nich Polaków poszczycić się może uczeń SP-2 Łukasz Hulnicki, który zajął I miejsce. Drugi był Tomek Sobczak z SP-2, a trzeci Marcin Karbowiak z SP-1. Trójka tych zawodników - kibiców zakwalifikowała się do eliminacji na szczeblu woje-

wódzkim, gdzie rezerwowany będzie Tomek Szulc z SP-4 sklasyfikowany na IV miejscu. Ułtwione zadanie w zakwalifikowaniu się na szczebel eliminacji wojewódzkich miał jedyny uczestnik w grupie szkół ponadpodstawowych Waldek Gliniczewski z Z.S.Rol. w Bobowicku. Naszym młodym zawodnikowym życzymy osiągnięcia sukcesów w poszczególnych etapach teleturnieju.

J.W.

## POŻEGNANIA LATA W BIEGU

Dobrze stało się, że akcentem sportowym żegnano lato w Międzyrzeczu. W ramach biegów ulicznych wystartowało 441 uczestników w tym aż 55 przedszkolaków. Było dużo emocji, rywalizacji i zabawy. Wszystkie przedszkolaki otrzymały słodczyce i maskotki. Dzieci ze szkół podstawowych rywalizowały w kilku kategoriach wiekowych. Zwycięzcy otrzymali drobne upominki. W poszczególnych grupach zwyciężyli:

klasy I i II Kasia Prusinowska SP-1. Marek Chudziak SP-2

klasy III-IV Kasia Zuza SP-6, Damian Gempowski SP-1

klasy V-VI Justyna Tarnowska SP-1, Leszek Wiśniewski SP-6

klasy VII-VIII Anna Staćwicz SP-3, Adam Piechowiak SP-6

Puchar p.burmistrza za zwycięstwo w klasyfikacji ogólnej odebrała szkoła podstawowa nr 2. Odpowiednio II i III miejsce zdobyły SP-1 i SP-6.

W kategorii dorosłych I miejsce wywalczyli Magdalena Turczyn wśród kobiet i Krzysztof Kochan wśród mężczyzn. Z opinii rodziców startujących dzieci i postronnych obserwatorów można wywnioskować, że takie imprezy mają rację bytu z kilku powodów. Na pewno jednym z większych jest sportowa rywalizacja. Dobrze się stało, że władze miasta ujęły tę szkolną imprezę do swojego kalendarza. Wszystkim uczestnikom, a szczególnie zwycięzcom redakcja Kuriera składa gratulacje.

J.W.

## SPORT I REKREACJA

Od czerwca do połowy października na boisku MOKSiS w Międzyrzeczu odbywały się mecze piłki nożnej w ramach ligii zakładowej międzyrzeckich zakładów pracy. W rozgrywkach samofinansujących wzięło udział 10 drużyn. Zabawy było co niemiara. Całe rodziny przychodziły kibicować. Na wielu meczach doping był tak wielki i zorganizowany, że piłkarze Orła - Sparty o takim mogą tylko marzyć. Pod względem sportowym, też należy uznać imprezę za udaną. Organizacja tego turnieju - maratonu była sprawna. We wszystkich meczach było duże zaangażowanie najstarszych jego uczestników. Po rozegraniu w sumie 45 meczów tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

I m-ce Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych	16 pkt.
II m-ce Jedn. Rat. Gańniczego Pow. Str. Poż.	13 pkt.
III m-ce Areszt Śledczy	12 pkt.
IV m-ce Zakład Gosp. Kom. i Mieszkaniowej	12 pkt.
V m-ce Zakład Przem. Drzewn. WIS	11 pkt.
VI m-ce Komenda Rej. Policji	7 pkt.
VII m-ce Młodzież. Spółd. Mieszkaniowa	6 pkt.
VIII m-ce P.P.H.i.U. „REMPOL” S.A.	6 pkt.
IX m-ce Międz. Przed. Drogowe	5 pkt.
X m-ce P.K.S.	2 pkt.

Jak wynika z tabeli I miejsce uzyskała drużyna Szpitala z Obrzyc. Gratulując drużynie i jej opiekunom należy stwierdzić, że zasłużenie zwyciężyli będąc najrówniej grającym zespołem. Zwycięzcy i pokonani zapowiedzieli przyszłoroczne rewanże.

J.W.

## SIATKÓWKA

Ruszyły rozgrywki II ligi siatkówki. Inauguracja w Międzyrzeczu sezonu 95/96 okazała się pomyślna dla siatkarki Orła. Pierwszy mecz w sobotę to prawdziwy koncert międzyrzecczan. Złożyło się na to nie tylko zmęczenie zawodników ze Szczytna, ale bardzo dobra gra wszystkich bez wyjątku naszych międzyrzeckich siatkarki. Niedzielny pojedynek był już zaciętym meczem równorzędnych rywali. W najważniejszych momentach wyższości Orła nie podlegała dyskusji. Optymiści już zobaczyli swoją drużynę na czele tabeli. Jak zawsze znajdują się malkontenci, którzy wszystko widzą w ciemnych kolorach. Tłumaczą zwycięstwa Orła zmęczeniem przyjezdnych, fuksem naszych i wielu innymi przyczynami. Odpowiedź samych siatkarki przyszła już w sobotę z Wołomina, gdzie Orzeł spotkał się z debiutantem rozgrywek II ligowych. Zwycięstwo w sobotę po ładnej walce mówi same za siebie. Kto chociaż trochę interesuje się sportem ten wie, że walka sportowa z debiutantami na ich własnym obiekcie jest bardzo ciężka. Niedzielny pojedynek był tego przykładem. Oceniając dwie pierwsze kolejki należy przyznać drużynie wysokie noty. Podnosi to jednocześnie wysoko poprzeczkę przed kolejnymi meczami. Weryfikacją umiejętności i szans będą kolejne mecze. Następnym rywalem naszych orłów będzie AZS ART Olsztyn. Gdy ten numer dotrze do czy-

telników znane będą wyniki dwumeczu. Następną kolejką to 4 i 5 listopada z Chemikiem Bydgoszcz na parkiecie w Bydgoszczy i dwa dwumecze po kolei w Międzyrzeczu 18 i 19 listopada z MKS MDK Warszawa oraz 25 i 26 z rezerwami Morza Szczecin. Tak zakończymy mecze w listopadzie. Oby w ciepłym tonie można było pisać po tych meczach. Gorący doping jaki panuje w Międzyrzeczu i wiara w zwycięstwa samych zawodników, trenerów, działaczy i kibiców na pewno będzie tego powodem. Jeden z anonimowych kibiców (tylko ja wiem kto to jest) oświadczył, że ufunduje nagrodę rzeczową najlepszemu zawodnikowi po sezonie w meczach na parkiecie międzyrzeckim. Ocena będzie tylko jego własna. Zdaje sobie, że może ta ocena być subiektywna, ale jako kibic chce oceniać po swoim. Na pewno może to być ciekawe. Po pierwszych meczach w rankingu tego sympatycznego starszego pana na czele jest cała pierwsza szóstka Orła. Po każdej kolejce będzie podawał noty poszczególnych zawodników. Siatkówka ma za przysięgłych kibiców, którzy zwracają mi uwagę, że sukcesy siatkówki za mało są propagowane w Kurierze. Obiecuję, że w następnym - grudniowym numerze ukaze się rozmowa z działaczami klubu siatkowego.

J. Wiśniewski

### ZARZĄD MIASTA I GMINY w MIĘDZYRZECZU

ogłasza

#### I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oznaczonym nr ewidencyjnym jako działka gruntu 355/4 o pow. 260 m<sup>2</sup> położona w Międzyrzeczu przy ul. Ogrodowej 12.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi ..... 6.526,47 zł w tym:

cena gruntu ..... 4.678,60 zł

cena budynku ..... 1.847,87 zł

Wysokość wadium ..... 650,00 zł

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczona jest na cele mieszkalne.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1995 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszony o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.



**ZARZĄD MIASTA I GMINY w MIĘDZYRZECZU**

ogłasza

**I PUBLICZNY PRZETARG USTNY**

*na sprzedaż nieruchomości zabudowanej (budynek byłej szkoły) oznaczonej nr ewidencyjnym jako działka gruntu 142 o pow. 1.200 m<sup>2</sup> położonej w Wysokiej.*

**Cena wywoławcza** nieruchomości wynosi ..... **21.886,94 zł**

w tym:

cena gruntu ..... 1.368,00 zł

cena zabudowań ..... 16.818,80 zł

podatek VAT 22% ..... 3.700,14 zł

**Wysokość wadium** ..... **2.200,00 zł**

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona jest na cele mieszkalne, handlowe, oświatowe.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1995 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszony o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.

**ZARZĄD MIASTA I GMINY w MIĘDZYRZECZU**

ogłasza

**II PUBLICZNY PRZETARG USTNY**

*na sprzedaż niżej wymienionych działek położonych w Gorzycy nad jeziorem Długie*

Lp.	Nr ewid.	Pow. w ha	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	134/1	3,44	86.688,-	9.000,-
2.	134/3	2,01	50.652,-	5.000,-

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz działki przeznaczone są na cele rekreacyjne i podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej na podstawie ustawy z dnia 22 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U.Nr 16).

Teren bardzo atrakcyjny położony nad czystym jeziorem Długie o pow. 98 ha w odległości ok. 8 km od Międzyrzecza uzbrojony w drogę i energię elektryczną.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1995 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszony o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.



**OFERUJE NASTĘPUJĄCE UBEZPIECZENIA**

- \* OC KOMUNIKACYJNE
- \* AUTO CASKO I OD KRADZIEŻY
- \* MIESZKAŃ I DOMKÓW JEDNORODZINNYCH ORAZ DOMÓW LETNISKOWYCH
- \* NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW
- \* MIENIA OD OGNIA I INNYCH ZDARZEŃ LOSOWYCH
- \* MIENIA OD KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM I RABUNKU
- \* DLA OSÓB WYJEŹDZAJĄCYCH ZA GRANICĘ

DLA KLIENTÓW UBEZPIECZAJĄCYCH  
SWOJE MIENIE W TUIR „WARTA”  
NIŻSZE STAWKI ZA OC KOMUNIKACYJNE

**ZAPRASZAMY**

Os. CENTRUM (PKO) czynne 8.00 - 18.00  
tel. 27-07 wew. 314 soboty 8.00 -13.00

**Z WARTĄ WARTO**

**F KAMIENIARSTWO**  
**Firma Judek**  
66-300 Międzyrzecz  
ul. Rzemieśnicza 2

**Wykonujemy**

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,  
marmury krajowe i importowane  
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,  
niepowtarzalność wzornictwa.  
Udzielamy wieloletnich gwarancji.  
Transport na terenie województwa  
bezpłatny.

**Zapraszamy**



**STUDIO KOMPUTEROWE "SCAN"**

Maciej Grobys

30-go Stycznia 47 66-300 Międzyrzecz



\* KOMPUTERY DLA CIEBIE \* OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH \*

Zestaw komputerowy:

**ADAX ALFA 486 SX40**

(4 MB RAM, monitor kolor DAEWOO 14"LR, HDD 420MB, IDE PCI-VLB, SVGA 512 kB, FDD 3.5", klawiatura, kieszeń na HDD, Mini Tower lub Desktop, mysz z podkładką, MS DOS 6.22)

**cena (z VAT-em) 2999 zł !!!**

**ADAX BRAVO 486 DX4 100**

(4 MB RAM, monitor kolor DAEWOO 14"LR, HDD 420MB, IDE PCI-VLB, SVGA 1MB, FDD 3.5", klawiatura, kieszeń na HDD, Mini Tower lub Desktop, mysz z podkładką, MS DOS 6.22)

**cena (z VAT-em) 3489 zł !!!**

**Zapisy na kursy komputerowe !**  
**Kupię pilnie NUMER TELEFONU !!!**

**Zapraszamy od PN-PT w godz.: 9.00-16.00**

**Wejście od podwórza**

